

ZIEMIA SOCHACZEWSKA

MŁODZIESZYN • NOWA SUCHA • RYBNO • SOCHACZEW • TERESIN

TYGODNIK

Nr 26(33)

25.08.1991

Cena 1500 zł

- Ważne dla bezrobotnych
- Włosi wiedzą lepiej
- Czas Powstania w Sochaczewie
- Chłopcy z „Orkana” o krok od złota
- Program TV

PRYMAS POLSKI w Kozłowie Biskupim



W drodze na Jasną Górę, w niedzielę 11 sierpnia, Jego Eminencja Kardynał Józef Glemp wizytował parafię w Kozłowie Biskupim. Uroczystie powitany na granicy parafii w asyście samochodów Ochotniczej Straży Pożarnej udał się do Kościoła, gdzie przed wejściem orkiestra odegrała marsza powitalnego.

W kazaniu wygłoszonym podczas uroczystej Mszy Świętej, które zostało poprzedzone historią bogactw dziejów Kościoła przedstawianą przez Ks. Kanonika Mariana Laskowskiego, Prymas nawiązał do

homilii Ojca Świętego wygłoszonych podczas Jego IV pielgrzymki do Ojczyzny. Wezwał do wytrwania przy wierze, do konieczności oparcia swego życia na przykazaniach zawartych w dekalogu.

Wieczorem Prymas wraz z swym kapłanem i gospodarzem Parafii modlił się na miejscowym cmentarzu przy mogiłach rozstrzelanych żołnierzy Batalionów Bydgoskich. Następnie kapłani udali się do grobu pochowanego tu księdza Kanonika Tadeusza Pawłowskiego.

Jednym z najstarszych na Ziemi Sochaczewskiej zabudów jest kościół w Kozłowie Biskupim. Dokładna data jego powstania jest nieznana. Prawdopodobnie erygowano go w 1226 r., a potwierdzenie erekcji nastąpiło w 1389 r. Pierwsi fundatorami Kościoła byli książęta mazowiecy, chociaż w tamtych czasach Kozłów Biskupi był własnością Arcybiskupów Poznańskich. Książę Konrad Mazowiecki wznosił świątynię drewnianą. Była ona położona na wysokiej skarpie rzeki Bzury. Niewiele dzieci ze szkół

W 1443 r. Andrzej z Bni-na, biskup poznański wznosił kościół murowany.

W czasie wizytacji biskupa Goślickiego w 1603 r. w kronikach zapisano „Kościół murowany pod wezwaniem Wszystkich Świętych zawierał w sobie trzy ołtarze”. Podczas „potopu” Szwedzi złupili kościół, sprofanowali i zniszczyli jego wnętrze. Po pokoju oliwskim w 1660 r. z inicjatywy biskupa poznańskiego Wojciecha Taliborskiego odbudowano kościół i poświęcono trzy nowe ołtarze w 1661 r.

Mimo burz dziejowych ja-

Historia kościoła

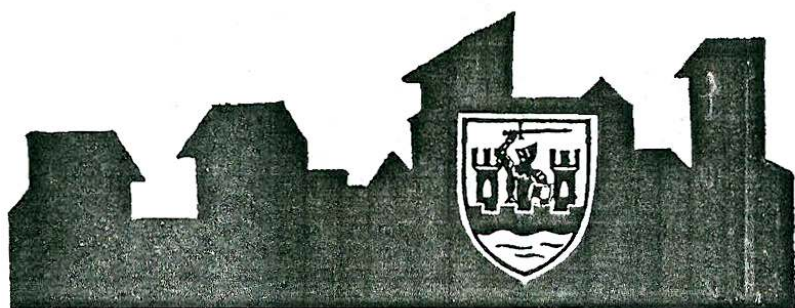
sochaczewskich wie, że w tej drewnianej świątyni modlił się jeden z największych naszych władców, król Władysław Jagiełło, w czasie wyprawy na Grunwald.

Kozłów Biskupi był miejscem połączenia się chorągwi wojsk zachodnich i północnych, z wojskiem królewskim. Tu też 29 czerwca 1410 r. król dał całodzienny odpoczynek swym wojskom, a sam przeznaczył czas na modlitwę. Według kroniki Jana Długosza tego dnia przyjął wysłannika księcia Witolda, który prosił polskiego monarchę o zabezpieczenie przeprawy wojsk litewskich przez Bugo-Narwę. Król w tym celu odprawił dwie chorągwie z Kozłowa Biskupiego. 30 czerwca 1410 r. władca Polski wyruszył z Kozłowa do Czerwińska nad Wisłę.

kie przechodziły nad naszym krajem świątynia przetrwała w stanie niezmienionym do XIX w. Dopiero w 1864 r. „Słownik Geograficzny Ziem Polskich” podaje że „przebudowie uległa szczytowa ściana Kościoła do której dobudowano wieżę”.

W latach 1890-1894 parafią opiekował się proboszcz Aleksander Kobyliński. Oto co na ten temat pisał „Przegląd Katolicki” z 1895 r.: „Wieś Kozłów Biskupi pod Sochaczewem ma niewielki Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych. Zbudowany bardzo dawno, pierwotnie w stylu wiślano-bałtyckim lecz przez niejednokrotne odnawianie przekształcono go na coś (?) romańskiego. Stare trzy ołtarze zaczęły próchnieć. Ołtarz wielki groził zawaleniem.

ciąg dalszy na str.3



Z prac Rady i Zarządu Miasta

Odrzucono propozycję udziału Sochaczewa w inauguracyjnym spotkaniu Stowarzyszenia Miast Męczeńskich. Powód - wysokie składki członkowskie.

Powołano społeczną komisję do opracowania profesjonalnego folderu Sochaczewa. Skład komisji: W.A.Chmielewski, P.Fijałkowski, J.Kopala, J.Wasilewski oraz M.Wojewoda.

Na konkurs dot. zagospodarowania muszli koncertowej na Podzamczu wpłynęła jedna oferta (w zamian za czynsz proponowano przeprowadzenie remontu). Zarząd podtrzymał decyzję o płaceniu czynszu pomniejszonego o koszty remontu.

W czasie posiedzenia Zarządu Miasta w dniu 1 sierpnia Redaktor Naczelny tygodnika „Ziemia Sochaczewska” Eugeniusz Wąsik złożył rezygnację.

Z-ca Burmistrza Piotr Ostromecki przekazał informację o przyjęciu przez miasto dróg wojewódzkich. Dotychczas nie wpłynęły na ten cel żadne fundusze z budżetu wojewódzkiego.

Zarząd poparł ideę utworzenia ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci niepełnosprawnych, a jest ich około 70. Bazę stanowić będą mogły pomieszczenia byłego żłobka w Chodakowie. Dzieci korzystałyby z miejscowego ośrodka fizykoterapii. Pomoc obiecali lekarz wojewódzki (100 mln zł) i dyrektor ZOZ w Sochaczewie w zakresie wyposażenia. Potrzeby są jednak ogromne, dlatego Zarząd Miasta zwraca się do ludzi dobrej woli, zakładów przemysłowych, spółek i instytucji o pomoc w finansowaniu Ośrodka.

Nie zaakceptowano propozycji przeniesienia handlujących Rosjan z ul.Pokoju na teren stadionu w Boryszewie.

PSS Sochaczew zwrócił się do Zarządu Miasta w sprawie zwrotu 53 mln zł wydatkowanych na remont i modernizację lokali użytkowych (sklepów). Wniosek odrzucono, uznając, że przystosowanie lokali do własnych potrzeb nie jest ulepszeniem, a ponadto w/w prace prowadzone były bez uzgodnienia z wynajmującym.

Z dniem 16 sierpnia br. mianowano Andrzeja Wierzbickiego na stanowisko naczelnika Wydziału Organizacyjnego UM a Jolantę Skotak powołano po wygraniu konkursu na stanowisko dyrektora przedszkola nr 1 w Sochaczewie

Poprawione będzie przejście dla dzieci do budującej się szkoły nr 6 (od ul.600 lecia). Ulepszona zostanie nawierzchnia drogi, ponadto zainstaluje się oświetlenie i ogrodzenie od strony cmentarza.

Rozpatrywano - na wniosek radnych - powołanie lokalnego posterunku policji w Chodakowie.

Wpłynął kolejny wniosek ZOZ w Sochaczewie o dofinansowanie budowy przychodni przy ul.Ziemowita.

Zdecydowano, że możliwości i skala pomocy dla ZOZ rozważone zostaną po sprzedaży gruntów miejskich, położonych przy ul.Gawłowskiej.

Drukarnia Miejska jest deficytowa, wobec czego Wydział Gospodarki Lokalami i Działalności Gospodarczej oraz Skarbnik Miasta przeprowadza kontrolę, a jej rezultaty przedstawia Zarządowi na następnym posiedzeniu.

Zapoznano się z realizacją dochodów i wydatków Klubu Sportowego „Orkan”. Zarząd zaprosił na następne posiedzenie dyrektora Miejskiego Klubu Sportowego „Orkan” p.Arkadiusza Sobieraja w celu przedyskutowania wydatków Klubu i ewentualnych zmian w budżecie.

Prof.dr.hab. Jan Śliwa w imieniu swego zespołu przedstawił ocenę stanu organizacji i zarządzania PGKiM w Sochaczewie oraz jego sytuację ekonomiczną. Obecny był dyr. PGKiM inż.Tadeusz Osiej.

Zarząd uznał, że materiał jest zbyt ogólny i żadnej uchwały w tej sprawie nie podjął. Z opracowaniem zespołu prof.J.Śliwy zapoznana zostanie załoga Przedsiębiorstwa.

XXII Sesja Rady Miejskiej

Odbyła się 29 lipca. Zdziwienie wywołał fakt obecności, mimo okresu urlopowego, aż 21 spośród 28 radnych. Przypomnijmy tu, że poprzednie dwie próby przeprowadzenia sesji zakończyły się fiaskiem z powodu braku wymaganego quorum. Czyżby przeprowadzone tydzień wcześniej przez Prezydium Rady rozmowy przypomniły wybrańcom Sochaczewian o przyjęciu na siebie w czerwcu ubiegłego roku określonego obowiązku?

Ponieważ ostatnia robocza sesja miała miejsce przed 2 miesiącami, porządek obrad przewidywał aż 10 punktów.

Z-ca burmistrza p. Lucyna Michejda złożyła obszernie sprawozdanie z prac Zarządu Miasta od 28 maja. Poinformowała zebrań m.in. o projekcie zreorganizowania PGKiM wg koncepcji specjalistów z Uniwersytetu Warszawskiego oraz o potrzebach finansowych zgłoszonych przez dyrekcję szkół podstawowych, a także miejscowego ZOZ.

Radni zostali zapoznani z projektem zmian organizacyjnych w Urzędzie. Po dyskusji m.in. nie wyrażono zgody na utworzenie samodzielnego stanowiska Sekretarza Urzędu Miasta.

Podjęto uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta. Zwiększono dochody i wydatki budżetowe o kwoty wynikające z skorygowanych subwencji oraz dotacji celowych z budżetu państwa na realizację zadań z zakresu administracji rządowej. Budżet miasta wynosi obecnie 45,7 mld, a jego wykonanie za I półrocze zamyka się kwotami 23,4 mld po stronie dochodów (co stanowi 50,4%) oraz 13,9 mld (30,6%) po stronie

wydatków. Wydatki miasta to m.in. dopłata do utrzymania przedszkoli - 1,8 mld, świadczenia społeczne dla ludności ubogiej - 1 mld, prowadzone inwestycje (w tym budowa nowej nitki wodociągowej i bloku mieszkalnego) - 4,8 mld, oświetlenie ulic - 576 mln, oczyszczanie miasta - 187 mln złotych. Radni zaaprobowali propozycję Zarządu ośnośnie przydzielenia 6 szkołom podstawowym pieniędzy na przeprowadzenie niezbędnych remontów. Przyznano na ten cel 540 mln zł.

Na stan finansów miasta wpływ ma nadwyżka budżetowa z ubiegłych lat oraz prawidłowa realizacja podatków od nieruchomości tak od ludności jak i jednostek gospodarki społecznej oraz wnoszone opłaty skarbowe, podatek dochodowy od rzemieślników (1,1 mld) i wpływy z karty podatkowej (700 mln). Słabo realizowane są wpływy z podatku dochodowego i od placjgu, ale wynika to z kondycji tych przedsiębiorstw.

- Ponadto:

- wprowadzono poprawki do uchwały w sprawie miejsc targowiskowych;

- odrzucono wniosek Zarządu Miasta o przywróceniu bezpłatnych przejazdów dla członków rodzin pracowników MZK;

- przyjęto pakiet uchwał w sprawie przejęcia przez miasto oraz sprzedaży i dzierżawy nieruchomości na terenie Sochaczewa. Szczegółowy wykaz tych nieruchomości oraz warunki ich nabycia bądź dzierżawy będą publikowane w „Ziemie Sochaczewskiej”.

J.S.

Zasiłki dla bezrobotnych!

Rejonowe Biuro Pracy w Sochaczewie informuje, że z dn. 1 września 1991 r. wypłaty zasiłków dla bezrobotnych dokonane będą:

dla miasta - **poniedziałek i wtorek**

dla gmin i absolwentów - **czwartek i piątek**.

Dni wypłat w miesiącu wrześniu

Miasto tydzień I 2.09 i 3.09 III 16.09 i 17.09

II 9.09 i 10.09 IV 23.09 i 24.09

Gminy i Absolwenci

tydzień I 5.09 i 6.09 III 19.09 i 20.09

II 12.09 i 13.09 IV 26.09 i 27.09

W dni wypłat kasa czynna

w godz. 10⁰⁰ - 15⁰⁰ (przerwa 12⁰⁰ - 12²⁰)

(ZS-47)

TYGODNIK
SAMORZĄDU
LOKALNEGO

ZIEMIA
SOCHACZEWSKA
MŁODZIEŻYNI • NOWA SUCHA • RYBNO • SOCHACZEW • TERESIN

Redaguje zespół: p.o. Redaktora Naczelnego - Janusz Sofulak; sekretarz redakcji - Andrzej Bał; Sławomir Burzyński - dział graficzno-techniczny; Janusz Sofulak - dział społeczny; Renata Wysocka - administracja. Stale współpracują: Wiesław A.Chmielewski, Maria Gołkowska, Paweł Fijałkowski, Mieczysław Kobek, Marek Kruczyk, Katarzyna Majchrzak, Janusz Rogulski, Paweł Rożdżestwieński, Agata Rybicka, Janusz Wlazło.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul.Wąska 17, tel.: 223-55. Redakcja i Biuro Ogłoszeń są czynne w dni powszednie w godzinach: 9⁰⁰-16⁰⁰. Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew skrytka pocztowa 38.

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie. Skład i łamanie: SUP „POLIGRAF” Sochaczew ul.Żeromskiego 39A/92

Druk: POLIGRAFIA - Sochaczew, Al.600-lecia 52

Ogłoszenia: drobne - 1 słowo kosztuje 2 tysiące złotych; ramkowe - 1 centymetr kwadratowy kosztuje 5 tysięcy złotych.

Namawiamy do zamieszczania ogłoszeń wielokrotnych, udzielamy korzystnych rabatów.

Historia kościoła cd.

Ks. Aleksander Kobyliński znalazł w Bzurze płynącej tuż przy Kościele zatopione od wieków stare dęby. Zabrał się tedy do wydobywania jak heban kłóców dębowych, zachęcając włościan do tej pracy, z przeświadczeniem że posłużą na zbudowanie trzech nowych ołtarzy. Gdy kłocę były porżnięte w bale i deski, zebrał ksiądz fundusz, z którego można już było przystąpić do budowy ołtarzy. Z jedenastu projektów wybrano rysunek ołtarza wykonany przez Antoniego Grinela Czecha, podług tego projektu artysta wykonał pięknie rzeźbiony i złożony z czarnego dębu ołtarz. Po między kolumnami umieścił naturalnej wielkości figury świętych Piotra i Pawła. W ołtarzu mieścił się obraz olejny Chrystusa na krzyżu starego pędzla. 1 listopada w dniu Wszystkich Świętych odbyło się poświęcenie nowo wzniesionego Wielkiego ołtarza...

W 1910 r. w 500. rocznicę pobytu króla Władysława Jagiełły w Kozłowie Biskupim odbyła się doniosła uroczystość z udziałem około 100 tysięcy ludzi z trzech ówczesnych zaborów. Była to potężna manifestacja narodowa pod dawnym zaborem rosyjskim.

W 1914 r. wybuchła I wojna światowa, a rzeka Bzura

stała się linią frontu, na długie dziewięć miesięcy. Ludność okoliczna została ewakuowana, kościół zaś i budynki przykościelne spalone i zburzone przez pociski.

Po zakończeniu działań wojennych wysiedleni ludzie odbudowują swoje domostwa, nie zapominając o kościele. W murach wypalonego Domu Bożego parafianie wzniesli kaplicę drewnianą, która służyła im do 1924 r. W tym też czasie naprawiono poszczerbione mury, zrobiono nowy dach, wyposażono kościół w niezbędny sprzęt. W sierpniu 1924 r. kościół zostaje uroczysto poświęcony i konsekrowany przez Arcybiskupa Wojsk Polskich Stanisława Galla, ale już pod nowym wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego.

W pamiętnym wrześniu 1939 r. kościół i plebania są chwilowo polskim szpitalem polowym. Ciężkie walki toczą się znowu nad Bzurą, a 19 września Niemcy wchodzą do Kozłowa Biskupiego.

22 września 1939 r. tutejszy proboszcz Ks. W. Rączka zostaje postawiony na rozstrzał wraz z 50 żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego z Bydgoszczy. Zdarzenie to miało miejsce na terenie glinianek w Boryszewie. Ks. Proboszcza okupanci zwalniali, ale na jego oczach do-

konują mord pięćdziesięciu żołnierzy polskich. Na miejscu kaźni stoi dziś pomnik.

W czasie okupacji kościół był ostoją dla mieszkańców okolicznych wiosek, a jedna z parafianek zakupiła dlań obraz św. Rocha namalowany na płótnie, który do dzisiaj tam się znajduje.

W 1944 r. cofający się Niemcy robią z rzeki Bzury linię obrony. Wycinają cały drzewostan, pod bramą kościoła budują bunkier obronny, przed plebanią i organistową stawiają działa. 17 i 18 stycznia 1945 r. toczą się walki w tutejszej okolicy, w kościół uderzają pociski artyleryjskie. Zerwany zostaje dach, uszkodzone organy, zniszczone wyposażenie wnętrza.

Po wyzwoleniu nakryto prowizorycznie dach i uporządkowano zniszczenia. 1 kwietnia 1945 r. po raz pierwszy po pięciu latach niewoli została odprawiona uroczysta Rezurekcja. Na swoje miejsce wróciły wszystkie krzyże, kapliczki przydrożne. W latach 1948-1956 Kościół i plebania zostały zelektryfikowane. Zakupiony dzwon umieszczono na podporach stalowych. W styczniu parafię nawiedził obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Pod przewodnictwem ks. Proboszcza Pawłowskiego powstaje Ko-

mitet Odbudowy Kościoła. Prace, mimo licznych trudności, przebiegały sprawnie, poszerzono także cmentarz. 16 listopada 1958 r. poświęcono dzwon imieniem Stefan. Poświęcił dziekan sochaczewski Ks. Zygmunt Dejciński. 14 czerwca 1959 r. Jego Ekscelencja ks. biskup Zygmunt Choromański dokonał konsekracji ołtarza Najświętszego Serca Jezusowego.

W tym też czasie wierni zabiegali o budowę mostu na rzece Bzurze. Specjalna Komisja Wojskowa z pułku saperskiego z Płocka zgodziła się wybudować most w miejscu kładki. Ostatecznie został on otwarty przez gen. Jana Szymanowskiego 4.XII. 1960 r. Most ten umożliwił połączenie wiosek z lewobrzeżnej strony Bzury z kościołem i parafią.

Co roku 16 sierpnia w Kozłowie Biskupim jest odprawiane uroczyste nabożeństwo ku czci św. Rocha, a w parafii odbywa się odpust.

Na podstawie kroniki kościoła w Kozłowie opracował

Jan Wasilewski

P.S. Kolejnym sukcesem parafian i ich duszpasterza ks. Kanonika Mariana Laskowskiego zakończyły się starania o zalanie asfaltem drogi dojazdowej do kościoła oraz dokończenie ogrodzenia. Zbudowane z kamienia łupanego oraz kutych żelaznych przesł ogrodzenie doskonale zharmonizowane jest z zabytkową świątynią.

Powstanie Warszawskie, zryw warszawian, a jednocześnie ich gehenna i tragedia. Ponad ćwierć miliona poległych i zaginionych. Prawie milion wygnanych z własnych domów. Cierpieniom ocalałych z powstańczej pożogi, którzy znaleźli się w obozach przejściowych, m.in. w Pruszkowie poświęcony jest fragment książki Edwarda Kołodziejczyka pt. „Tryptyk warszawski”, który drukujemy.

Zdarzały się również przypadki oddzielnego wywożenia na roboty rodziców i oddzielnego starszych dzieci. W związku z tym poprosił starostę o spowodowanie zaniechania tych tragicznych w skutkach praktyk. Postulował przy okazji wprowadzenie jednolitych i jednoznacznie ustalonych zasad segregacji. Wyraził zaniepokojenie pogarszającymi się ustawicznie warunkami sanitarnymi w obozach przejściowych.

W odpowiedzi usłyszał od Gramssa, że życzeniem gubernatora Ludwiga Fischera jest załatwienie sprawy uchodźców jak najlepiej. Starosta stwierdził ponadto, iż żaden z Komitetów nie zwracał się do władz o pomoc, a jeśli chodzi o zasady segregacji, władze stosują zasadę niewysyłania na roboty mężczyzn i kobiet, którzy ukończyli szesnaście lat, jak też kobiet ciężarnych i z małymi dziećmi. Pozostający na miejscu mogą bez przeszkód wyjechać, gdzie chcą, jeżeli mają gdzieś punkt oparcia, lub też będą rozlokowani w wyznaczonych kwaterach.

Dr Tesznar przypomniał jednak, że w samym tylko Sochaczewie policja przeprowadza łapanki u-

chodźców, którzy następnie wywożeni są w niewiadomym kierunku.

Wezwany przez Gramssa szef policji dystryktu

Pruszków - Sochaczew



oświadczył, że na polecenie władz organa bezpieczeństwa wyłapywały uchodźców, którzy przybywali tu nielegalnie i spełniali warunki wyjazdu na roboty do Rzeszy. Gramss przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenie, by uchodźcy mający prawo pozostać w kraju nie byli wyłapywani. Jeśli zaś chodzi o warunki panujące w obozach, oświadczył, że czynny jest tylko obóz w Pruszkowie, który po objęciu go przez władze wojskowe jest należycie prowadzony,

i wyraził gotowość towarzyszenia przedstawicielowi RGO, jeśli ten chciałby obóz ten obejrzeć. Nadmieniał ponadto, że władze niemieckie przeznaczyły na pomoc Komitetom, a ściślej - internowanym, 10 milionów złotych. RGO miało upoważnić kogoś do odbioru tych pieniędzy.

Do pobierania gotówki dla Polskich Komitetów Opiekuńczych dr Tesznar upoważnił Stefana Gieraltowskiego, który otrzymał pełnomocnictwa w imieniu Komitetu w Sochaczewie, Łowiczu i Skierniewicach. Nie wiadomo natomiast, czy skorzystał z zaproszenia starosty, chcącego przedstawić obóz w dogodnym dla Niemców czasie: między 13 a 20 sierpnia do obozu przychodziły jedynie niewielkie grupy warszawian, większość internowanych była już wyekspediowana na zachód, a obóz jako tako uporządkowany. Dopiero po 20 sierpnia transporty ponownie nasiliły się.

Przedstawiciel RGO obiecał polskim działaczom pomoc zarówno materialną, jak i finansową, lecz im potrzeby bardziej się wzmagaly, tym magazyny RGO bardziej pustoszały.

6 października PolKO Sochaczew - Błonie skierował do RGO w Krakowie pismo, w którym prosił m.in. o środki opatrunkowe, 3000 ubrań męskich, 1000 damskich i 2000 dziecięcych oraz alarmował o żywność i co najmniej 1 milion złotych. W uzasadnieniu informowano, że przez Żyrardów i pobliskie gminy przeszło do 4 października około 55000 uchodźców. Ponadto na stacjach zaopatrzone w żywność 20 transportów przejeżdżających. Komitet argumentował, że tereny te były i są ubogie, że zamieszkują je głównie robotnicy i małorolni, którzy sami z trudem mogą się wyżywić.

W pierwszym tygodniu sierpnia bawiła u nas delegacja włoskich związków rolniczych z prowincji Frosinone w regionie Lacjum (Lazio). Włosi przybyli na zaproszenie NSZZ „Solidarność” R.I. województwa

czasów bardzo odległych. Plemiona Wolsków żyły tu na długo przed zbudowaniem Rzymu i najdłużej opierały się legionom zaborczego Miasta. Długie dzieje pozostawiły na tej ziemi liczne zabytki, należące do największych

cenas Lucio Valle, członek Zarządu Miasta, pani mecenas Jone Carfagna, przewodniczący Związku Rolników Mario Savone, a także wiceprzewodniczący Związku Emerytowanych Rolników w całym Regionie Lacjum -

dzo pożyteczne doświadczenie ze względu na doznania osobiste, jak i dlatego, że dało mi możliwość bliższego poznania Polaków. Znam prawie wszystkie narody Europy Wschodniej, a tu uderzył mnie zbyt wielki smutek Polaków. Widać to w telewizji, w prasie, w ludziach, których spotkałem. Trzeba, aby wasz naród, co tyle wycierpiał, odnalazł w sobie siłę wewnętrzną, wyzwającą do działania dla pomyślnego rozwoju i radości. Samymi wspomnieniami żyć nie można. (tłumaczenie moje - M.G. Wywiad z burmistrzem Lucio Valle - w następnym numerze naszego pisma).

Włoscy rolnicy w Sochaczewie Manna z nieba nie spada

skierniewickiego, a celem wizyty była wymiana doświadczeń i zapoczątkowanie współpracy.

Frosinone

to 50-tysięczne miasto - kiedyś całkowicie rolnicze, dziś rolniczo-przemysłowe. W otaczających go wsiach uprawia się przede wszystkim oliwki i winogrona, dlatego okęg słynie ze znakomitych win i oliwy. Mieszkańcy prowincji - jak wszyscy Włosi - są wielkimi patriotami lokalnymi i z dumą podkreślają osiągnięcia swoich wsi i miasteczek. Mówią o trudnej drodze, jaką przebyli w ciągu ostatnich czterdziestu lat, aby od ubóstwa przejść do dostatniego życia. Podkreślają swoją pracowitość, zapobiegliwość i zaradność. Szczycą się też swoją historią, która sięga

szych skarbów europejskiej kultury.

Miasto Frosinone leży na trasie między Rzymem i Cassino. Nad Cassino góruje szczyt ze sławnym opactwem, poniżej rozciąga się cmentarz, którego bram strzegą orły i wyryty w kamieniu napis: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie”.

Jeden z uczestników delegacji powiedział, że właśnie ten cmentarz stanowił inspirację do zainteresowania Polską.

Spotkanie

włoskiej delegacji z przedstawicielami władz związkowych i samorządowych odbyło się 6 sierpnia w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Bielicach. Wśród gości z Italii byli: Burmistrz Frosinone, me-

Giovanni Caperna. Gospodarzami spotkania byli Tadeusz Szymańczak - przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego „Solidarności” Rolniczej i Katarzyna Boczek - dyrektor Ośrodka. Na ich zaproszenie przybyli także burmistrz Sochaczewa Mieczysław Kuciński i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Marek Gołkowski.

W czasie spotkania mówiono o pracy polskiego i włoskiego związku, a także o możliwościach wymiany doświadczeń i ewentualnej przyszłej współpracy między miastami i okręgami. Włosi zaprosili związkowców polskich do złożenia wizyty w ich regionie.

Po zakończeniu spotkania burmistrz Frosinone przekazał kilka słów specjalnie dla czytelników „Ziemi Sochaczewskiej”: „Było to dla mnie bar-

Oglądanie wystawy

było ostatnim punktem programu. Włosi przywieźli mini-muzeum starych narzędzi pracy, Ośrodek w Bielicach pokazał nowe odmiany roślin pastewnych i swoje wydawnictwa.

Moim przewodnikiem był p.Giovanni Caperna, który z zapałem pokazywał mi każdy przedmiot, snując przy okazji osobiste wspomnienia i opowiadając o swojej gminie, która osiąga wysokie plony (w górzystym, nie sprzyjającym rolnictwu terenie) dzięki niezwyklej aktywności i pracowitości mieszkańców. „Ludzie bardzo lubią owoc kiwi” - mówił - „a u nas go nie było. Wzięliśmy się więc za uprawę. Wyhodowaliśmy lepsze odmiany od importowanych. Ale klienci chcą kiwi przez cały rok, nie tylko w sezonie, zbudowaliśmy wobec tego przechowalnię. Nasza szansa - to bliskość Rzymu, tak jak wasza - bliskość Warszawy. Uprawiacie tyle kartofli - muszą tu powstać wytwórnie frytek - możecie nimi zasypać całą Europę. Koszty takiej inwestycji nie są duże”. Na moją uwagę, że brak nam kapitałów, pokazał eksponat z wystawy - prymitywne sandały z surowej skóry, zawiązywane wokół tydek, podbite gumą z sanochodowej opony - i rzekł: „W takich trepach trzydziści parę lat temu chodzili wszyscy w naszej wsi, ja też. Teraz mam paręset hektarów winnic i gajów oliwnych”. Stojący obok nas młody człowiek roześmiał się i dodał: „mam trzydzieści lat i jako dziecko chodziłem w ogóle bez butów. Dziś jestem dentystą, a mój brat - inżynierem”. „Ci młodzi” - objaśniał mnie p.Caperna - „założyli przed rokiem związek, który ma wspomagać i wzbogacać życie wsi. Ta wystawa - to owoc ich pracy. Oni też wymyślili i rozpropagowali turystykę wiejską. Już sporo na tym zarobiliśmy”.

Zanotowałam w pamięci, że p.Caperna wiele razy powtórzył zdanie: „Manna z nieba nie spada, a Pan Bóg pomaga tym, którzy sami sobie chcą pomóc”.

M.G.

Dom Kultury Video

W Sochaczewie, blisko 40-tysięcznym mieście, jest około 20 wypożyczalni kaset video. Każda z nich posiada przeciętnie 300 sztuk kaset. „Leksykon Reżyserów Filmowych” Zbigniewa Pitery zawiera 450 sylwetek najwybitniejszych twórców filmu. Lecz tylko z paroma z nich możemy zetknąć się w wypożyczalniach.

Oznacza to, że nasi dystrybutorzy, spełniając pewnie oczekiwania klientów, skusznie nie silą się nawet na szukanie filmów tzw. ambitnych. Bo powiedzmy sobie szczerze: są to przeważnie intelektualne pily, dziwaczne i pokrętnie, o chyba celowo po to tylko pogmatwanej fabule, by wkurzyć człowieka prostego. Zaś filmy, które nam proponują, to dzieła jednoznaczne i bezpretensjonalne, oddziałujące wprost, bez głupich i mętnych aluzji i odniesień. Nie ma w nich też miejsca na czcze popisy formalne i przesadne estetyzowanie.

Słyszeliśmy niedawno w telewizji, jak sam prezes Radiokomitetu Marian Terlecki, dzieląc się swymi

przemysleniami, stwierdził, że coraz gorszy program wcale nie zmniejsza, a przeciwnie, zwiększa jego tzw. oglądalność. Sytuacja podobnie ma się w branży video. Videoman już na dźwięk samego nazwiska: Altman, Bunuel, Visconti czy choćby Allen dostaje króś i wpada w przygnębienie, albo z wyzywaniem kleją mu się oczy. Obejrzenie zaś choćby czołówki któregośkolwiek filmu Bergmana graniczy z heroizmem. Inna rzecz, że tych szkodliwych obrazów, o zwyrodniałych treściach po prostu się nie wypożycza. Nie, żeby były zakazane. Jednak zdrowy nurt społeczeństwa swą zdecydowaną pozytywną postawą zredukował ich rozpowszechnianie do jakichś ciemnych undergroundowych komórek i piwnic.

Znana jest powszechnie tragiczna sytuacja kultury. W prasie, radio i telewizji oglądamy i słuchamy często różnych mądrałi szukających dla niej ratunku. Bez powodzenia.

I tu muszę donieść z satysfakcją, że nasi animatorzy ten problem mają już z głowy. Do sochaczewskich przybytków kultury społeczność, zwłaszcza młodzieżowa, pcha się drzwiami i oknami. Sekret, jak wszystko co genialne, jest porażająco prosty. We wszystkich tych placówkach założono mianowicie wypożyczalnie kaset video, a główną działalnością jest wyświetlanie tychże.

Myślę, że te pouczające filmy w zupełności potrafią zastąpić nam różne dziedziny kultury. Dlatego za

bardzo celowy uważam pomysł wypożyczania kaset w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, Bibliotece Miejskiej, klubie „Cegielnia” albo Domu Kultury w Chodakowie.

Dobry przykład nie powinien się zmarnować, dlatego chciałbym, by inne placówki szybko nadrobiły opóźnienie. Proponuję też od pierwszego września kontynuować tę akcję w szkołach, zwłaszcza, że jak wiadomo, każda szanująca się wypożyczalnia posiada sekretną półkę, gdzie pod tajemniczymi symbolami, np. P6 kryją się bardzo pożyteczne filmy mogące skutecznie zastąpić szkolne Wychowanie Seksualne.

Sławomir Burzyński



Co rośnie



pod płotem?

Dla tych czytelników, którzy zajmują się zbieraniem ziół i ich przetwarzaniem kilka, uwag, które koniecznie należy zapamiętać. A więc:

Nie wolno zbierać roślin rosnących w rowach przydrożnych i wszędzie tam, gdzie mogą osiedlać spaliny (także przy torach kolejowych). Trzeba także pamiętać o stosowanych w rolnictwie środkach owado- i chwastobójczych. Nie wolno podczas zbioru niszczyć całego stanowiska.

Nie pod płotem, ale w jego pobliżu rośnie roślina o nazwie lebiódka pospolita (origanum vulgare). Lebiódkę, nazywaną także dzikim majerankiem, można spotkać na terenie całego kraju w widnych zaroślach, na suchych wzgórzach. Jest byliną, która nadaje się świetnie do uprawy w ogrodzie. Dorasta do dobrych warunków do 80 cm. Drobne kwiaty zebrane w kwiatostany na szczytach łodych mają barwę różową lub różo-

wo-lila, czasami białą. Kwitnie od lipca do września. Ziele zbiera się w początkowym okresie zakwitania i suszy w przewiewnych miejscach. Surowiec zawiera garbniki, związki gorzkie i olejki lotny. Stosowany jest przede wszystkim jako lek żołądkowy, także jako przeciwkurczowy w cierpieniach kobiecych. Ze względu na działanie składników olejku jest używany w nieżytych drog oddechowych, w dychawicy oskrzelowej, do płukania jamy ustnej i gardła.

Lebiódka rośnie obficie w rejonie śródlądowym i tam też jest bardzo popularną przyprawą kuchenną. Świeże, mielone liście stosowane są jako dodatek do pizzy, sałatki z pomidorów i różnych sosów. Suszone ziele jest wymieszane z przyprawą do mięsa, zup, potraw z ryb i jaj.

Majeranek ogrodowy (Majorana hortensis) jest spokrewniony z lebiódką. W Polsce występuje tylko w uprawach. Podobnie jak lebiódka zawiera garbniki, związki gorzkie i olejki lotny.

Stosowany jest w zaburzeniach trawiennych, w kurczach żołądka i jelit, w przeziębieniach i nieżytach oskrzeli. Maść majerankowa stosowana jest w katarze, a także do gojenia ran.

Zastosowanie majeranku w kuchni jest bardzo szerokie i wbrew pozorom nie tylko poprawia smak i aromat potraw, ale także ułatwia trawienie. Majeranek dodaje się do wieprzowiny pieczonej, duszonej, do wędlin, nadzienia mięsnego do pierogów, pieczonej gęsi, kaczki, flaków, grochówki i żuru.

Spotkanie z Ojcem Świętym

W imponującym zlocie młodzieży świata na Jasnej Górze, w spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II nie zabrakło młodzieży z Sochaczewa.

Licząca ponad 500 osób grupa pielgrzymów z kościoła naszej Ziemi, po połączeniu się z grupą warszawską, udała się kilkoma trasami do Częstochowy. Trasy były świetnie zorganizowane, a to dzięki wysiłkom nieustraszonego ks. Piotra z parafii św. Wawrzyńca. Po przybyciu do celu, pielgrzymi przeżyli niezapomniane chwile, o czym poinformujemy czytelników w najbliższym czasie.

Przybywa bezrobotnych

W dniu 19 sierpnia zarejestrowanych było ogółem 3449 ludzi bez pracy (od połowy czerwca przybyło 700 osób). Zdecydowanie przeważają kobiety, których jest 2112. W skali kraju proporcje te układają się odwrotnie, gdyż na 1 mln 750 tys bezrobotnych, kobiety stanowią niecałe 50% (812 tys).

W połowie sierpnia Rejonowy Biuro Pracy w Sochaczewie dysponowało 17 ofertami pracy dla kobiet, w tym 9 propozycji dla nauczycielek oraz 52 miejscami pracy fizycznej dla mężczyzn.

W czerwcowych wyborach ubiegłego roku w Sochaczewie powołano nową Radę Miejską. Przed radnymi stanęły problemy z którymi do tej pory nie zetknęli się. Zadłużenie kasy miejskiej wynosiło 3,6 mld zł. Ogromne braki infrastruktury w mieście, brak centralnej elektrociepłowni, oczyszczalni ścieków, zniszczone chodniki i nie naprawione ulice. A przede wszystkim brak wody.

Objęcie takiej „schedy” mogło przerazić, lecz nowa Rada zgodnie postanowiła uporządkować te sprawy. Ponieważ jest demokracja - Rada zdecydowała spotykać się z mieszkańcami miasta na zebraniach środowiskowych.

Na jesień 1990 roku spotkanie takie odbyło się w dzielnicy Boryszew, przyszło około 70 osób. Problemem, który nieustannie pojawiał się w wypowiedziach, był brak wody pitnej w tym rejonie. P. Felczak, mieszkaniec ul. Szkolnej, przedstawił w ostrych słowach swoje zarzuty. „Mieszkańcy ul. Mireckiego i Szkolnej od kilkunastu lat przychodzili do Urzędu Miasta, chcieli założyć wodę za własne pieniądze, niestety, nie mogli otrzymać zgody na budowę wodociągu”. Burmistrz Kuciński przyjął gorzkie słowa, mimo że nowe władze nie są winne wieloletnich zaniedbań. Obiecał, że w miarę możliwości finansowych, Zarząd postara się rozwiązać ten trudny problem.

W nowym budżecie Rada Miejska przeznaczyła 1 mld zł na dofinansowanie czynów społecznych. W krótkim czasie powstały na Boryszewie dwa komitety budowy wodociągów. Pierwszy, na

ul. Szkolnej pod przewodnictwem p. Felczaka, drugi na ul. Mireckiego stworzyła p. Z. Stencel. W tym czasie w Urzędzie Miasta powołano Wydział Inwestycji, który przejął koordynację wykonywanych prac w mieście.

Mieszkańcy ul. Mireckiego zebrali ponad 31 mln złotych, mimo że mieszkają tu przeważnie renciści i emeryci. Komitet z ul. Szkolnej wystąpił z inicjatywą równoczesnego pobudowania wodociągu i odwodnienia ulicy. Inwestorem tego przedsięwzięcia został PGKiM. W pierwszej kolejności rozpoczęto pracę na ul. Szkolnej.

W czasie wykonywanych prób ciśnieniowych dwukrotnie pękła plastikowa ru-

ra doprowadzająca wodę do ulicy, ale wszystko skończyło się szczęśliwie. Również i na ul. Mireckiego, przy czynnej pomocy całego Komitetu w ciągu 2 tygodni woda popłynęła do mieszkań. Zachęceni przykładem mieszkańców ul. Dalekiej również zawiązali Komitet pod przewodnictwem p. Kaloty i p. Charlak i zwrócili się do Urzędu Miasta o dofinansowanie inwestycji. W obecnej chwili na Boryszewie wybudowano już wodociąg o długości 1,3 km, jego koszt wyniósł około 240 mln zł.

W dn. 8 sierpnia 1991 r. Komisja odebrała kolektor deszczowy na ul. Szkolnej, o długości 370 m. Koszt budowy kolektora - 114 mln zł. W czasie spisania protokołu zdawczo-odbiorczego przewodniczący Komisji p. Felczak przyznał, że „Burmistrz słowa dotrzymał i rozwiązał problem, z którymi mieszkańcy ulic nie mogli uporać się od kilkunastu lat”.

J.W.

Słowa dotrzymał

Kradzieże, rozboje, włamania

24 lipca ze sklepu spożywczego GS „Samopomoc Chłopska” przy ul. Kościńskiego skradziono 2 mln zł i wyniesiono czekolady, papierosy i artykuły spożywcze wartości 3 mln zł.

26 lipca patrol policyjny ujawnił o 4.00 rano włamanie do sklepu mięsnego w Chodakowie, gdzie straty oszacowano na ok. 2 mln zł. Prawie o tej samej godzinie właściciele garaży przy ul. Żeromskiego powiadomili policję o włamaniach do 5 garaży. Sprawcy uszkodzili 2 samochody, a jednym, marki „Łada” pojechali do Chodakowa i tam go porzucili.

W sobotę - 27 lipca w bazie PKS przy ul. 600-lecia dokonano włamań do trzech samochodów, skąd skradziono akcesoria samochodowe wartości ok. 1 mln złotych. Oświetlony obiekt bazy jest strzeżony całą dobę przez zatrudnionych dozorców.

Znacznie lepiej strzeżone jest Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż Północ”. Czyni to bowiem własna straż przemysłowa. A mimo to... w poniedziałek rano - 29 lipca dyrektora Przedsiębiorstwa zgłosiła kradzież z gabinetu Dyrektora telewizora i magnetowidu JVC wartości ok. 11 mln złotych. W wyniku podjętych czynności śledczych ustalono, iż pracownicy straży miast wykonywać obowiązki puszczali sobie na w/w sprzęcie do godz. 5.00 przyniesione kasety video, a o 7.00 video zniknęło.

30 lipca w nocy między 24.00 a 1.00 dwóch sprawców usiłowało włamać się do sklepu w okrągliku koło „Chemitexu”. Dzięki pomocy społeczeństwa ujęto jednego z włamywaczy, którym okazał się wcześniej poszukiwany sprawca innych kradzieży.

pol

Przepraszamy

W gazecie zdarzają się różne pomyłki - smutne i śmieszne. Nam zdarzyła się chyba jedna z najgorszych - bez złych intencji omal nie skrzywdziliśmy człowieka. Otóż w nr 24 z dn. 28.07.1991 r. opisując w tej rubryce tragedię przy ul. Senatorskiej w pośpiechu tak przedstawiliśmy fakty, że obrażony poczuł się jeden z Czytelników nie biorący udziału w zdarzeniu, którego przepraszamy.

Redakcja



Lato w mieście



Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie organizuje:

Kino - Teatr „Mazowsze” (ul. Chopina 101, tel. 228-11 wew. 529) od 1 sierpnia wznowił swą działalność zajęciami dla dzieci i młodzieży. Jak były one oczekiwane, świadczy frekwencja. Nie dla wszystkich starczyło miejsc w wybranej imprezie, ale i wówczas instruktorzy zaopiekowali się chętnymi do udziału w wspólnym spędzeniu czasu. A były już turniej piłkarski, zajęcia w pracowni komputerowej, wieczorki i plener malarstwa.

Do końca sierpnia w godz. 10.00 do 14.00 (inne godziny podajemy oddzielnie) organizowane jeszcze będą:

- w czwartek - 22 sierpnia - nauka tańca;
- następnego dnia (piątek) - zajęcia w pracowni plastycznej;
- w poniedziałek 26 sierpnia - w Hali Sportowej można zagrać w koszykówkę oraz obejrzeć na video filmy rysunkowe - Hanna Barbera;
- we wtorek - zajęcia plastyczne;
- we środę - już ostatnią w okresie wakacji zajęcia w pracowni komputerowej, a także zabawa z igłą;
- we czwartek - wracamy do makramy oraz gry planszowej, a od 17.00 do 20.00 zespół „Ex Forever” i dyskoteka;
- w piątek - 30 sierpnia - zajęcia plastyczne i wystawa prac wykonanych przez dzieci. Jak informuje kierująca placówką Pani Teresa Mazippus,

dzieci otrzymują w przerwie zajęć herbatę, a na ich życzenie jest możliwość wprowadzenia zmian w przedstawionej ofercie.

MOK, ul. Żeromskiego 8 (tel. 225-02) do 30 bm organizuje w każdy wtorek i piątek od 19.00 do 22.00 dyskoteki dla młodzieży. Także dla młodzieży w środy i piątki od 13.00 do 19.00 wyświetlane są filmy.

Natomiast wtorek i czwartek od 13.00 do 17.00 spotkanie Klubu Miłośników Video „z bajką przez świat”.

Muzeum w Żelazowej Woli zaprasza na koncert Barbary Hesse - Bukowskiej, który odbędzie się w niedzielę, 25 sierpnia o godz. 12.00. Godzinę wcześniej, tj. o 11.00 wystąpi Krzysztof Grabowski.

Uczmy się języków obcych

W godz. 8.00 - 16.00 pod wyżej podanymi adresami i numerami telefonów można zapisać się na kurs języka angielskiego oraz niemieckiego. Przewidywany koszt 250 tys. za kwartał. Zajęcia 2 razy w tygodniu po 2 godziny prowadzone będą w grupach dla początkujących i zaawansowanych.

Także Klub Garnizonowy przy ul. Dywizjonu 303 około 10 września przewiduje rozpoczęcie nauki jęz. angielskiego w dwóch grupach (młodzież i dorośli) tak dla początkujących jak i dla zaawansowanych, a języka niemieckiego - tylko dla początkujących. Roczny koszt nauki (60 godz.) - 500 tys. zł dla młodzieży i 1 mln zł dla dorosłych (120 godz.).

- Żydzi

Kantor Dawid Wiśnia śpiewa psalm 16. Nie rozumiem hebrajskich słów, ale przywołuję z pamięci wersety Miłoszowskiego przekładu: „A choćbym zaszedł w ciemną dolinę śmierci, nie będę lękać się złego, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij pasterski i laska: one mnie będą wiodły”.

Róża

... Kiedy dowiaduje się, że jestem rodowitą sochaczewianką, wyciąga do mnie rękę z radością. Nazywa się Róża Rozenper - Szmulewicz. Jej ojciec, Abram, był przed wojną członkiem Rady Magistratu w naszym mieście, piastował też stanowisko

w Banku Ludowym. Matka, Ewa, była bardzo wykształcona, uczyła ją języków, choć nie wiedziała, że to kiedyś uratuje córce życie. Mieszkali przy Farnej 4 - do momentu likwidacji sochaczewskiego getta. Potem już było getto warszawskie. Wielokrotnie przebywała drogę kanałami na aryjską stronę. A po upadku powstania włączyła się po okolicznych wsiach. Aresztowali ją Niemcy - nazywała się wtedy Helena Wochalska - i wywieźli na roboty do fabryki amunicji, najbardziej strzeżonej, bo produkowało się tam V1. Ponieważ znakomicie mówiła po niemiecku, uznali ją za Niemkę urodzoną w Polsce i zrobili z niej tłumaczkę - więźniowie tam pracujący byli Polakami. Miała pewną swobodę ruchu, więc mogła im pomagać - i ona przecież uważała się za Polkę. Uciekła z obozu razem z grupą polskich oficerów podczas nalotu. Dotarli aż do Schwerina, tu przyszło wyzwolenie. Na terenie Niemiec poznała swojego męża i w 1947 r. wyjechali obydwoje do Izraela - na pół roku przed utworzeniem państwa. I zaraz mąż musiał iść na wojnę...

Teraz jest już wdową, ale ma dzieci i wnuki. Mówi, że może odpowiedzieć na każde moje pytanie, wnukom też czasem coś już opowiada. Bo przez wiele lat nie mówiła nic. Nie mogła. Czasem trudno uwierzyć, że to wszystko przeżyła. Do Treblinki ją wieźli, uciekła z pociągu śmierci... Ludzie, których spotkała? Tacy, jak

wszędzie - jedni dobrzy, drudzy źli...

Jak przejmująco i dramatycznie brzmi ta melodia... Stojąca obok mnie pani Hanna Krall mówi, że to „el mole rachamin” - najbardziej znana żydowska pieśń żałobna.

A teraz modlitwa za zmarłych - kadsisz. Rozbrzmiewa ona na sochaczewskim kirkucie po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat, gdyż można ją odmówić tylko w obecności przynajmniej dziesięciu Żydów.

Regina

... Urodziłam się w Sochaczewie w 1912 roku. Jestem Regina Firstenburg, z domu Rechmanówna. Moi rodzice mieli w Rynku sklep z konfekcją. Ojciec leży na tym cmentarzu. Matka i cała rodzina - zginęli. Uciekłam z mężem w 39 roku, dostaliśmy się do Rosji - ocaliliśmy.

Estera

... Czy słyszała pani nazwisko Pińczewski? Tak, to moi rodzice mieli piekarnię w okolicy dworca. Ja mam na imię Estera. Przeżyłam na wsi, w Duranowie, ukryła nas rodzina Pietrzaków. Po wojnie tylko parę miesięcy byłam w Sochaczewie, wyjechałam wkrótce potem do Łodzi. Mieszkam w Tel-Awivie.

Józef Grundwag kończy swoje przemówienie cytatem z prorocstwa Izajasza: „Wtedy narody przekują swe miecze na le-

mieszce, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza. Nie będą się więcej zaprawiać do wojny”.

Helena

... Nazywam się teraz Helena Weselakowa, ale w Sochaczewie przed wojną byłam Chają Borensztajn. Uciekłam z warszawskiego getta - cała moja rodzina tam została... Przyjął mnie rolnik spod Rawy i dał mi swoje nazwisko - stałam się Heleną Dąbrowską. On właśnie kazał mi pojechać na roboty do Niemiec. „Tam będziesz miała dziesięć procent szansy na przeżycie” - powiedział. Posłuchałam go - i dziesięć procent zamieniło się dla mnie w sto procent. Mieszkam teraz w Czechosłowacji. A o moich losach napisał w gazecie Paweł Fijałkowski. Mam to przy sobie, w tej kopercie. Widzi pani? To ten artykuł!

W Sochaczewie już byłam i odwiedzałam wtedy swoją nauczycielkę. To była pani Irena Górka, uczyła mnie polskiego. Co? Mieszka w tym samym miejscu, w Trojanowie? Pójdę do niej zaraz, dzisiaj. Pamiętam, jak zadała nam fragment „Pana Tadeusza” - to był „Rok 1812” - i tylko dwie dziewczynki z klasy nauczyły się go na pamięć - moja koleżanka i ja. Tę książkę, „Pana Tadeusza” - mam do dnia dzisiejszego...

Koniec oficjalnej uroczystości. Odechodzi do domu reprezentacja Środowiskowej Drużyny

Ochotnicza Straż Pożarna w Sochaczewie(2)

Straż ogniowa nie pozostała bierna wobec wydarzeń rewolucji 1905 r. organizowano pochody, udzielano pomocy ludziom prześladowanym przez rosyjską policję. W 1908 r. po wielu staraniach straż uzyskuje pozwolenie na poświęcenie sztandaru. Władze carskie zastrzegły sobie jednak, by polski napis na sztandarze został zaszyty. Gubernator postawił warunek - napis na sztandarze musi być w języku rosyjskim. Na to oczywiście straż zgodzić się nie chciała.

Sprawa ciągnęła się dość długo, dopiero ówczesny prezes Straży Ogniowej w Sochaczewie, właściciel majątku w Bielicach, książę Paweł Woroniecki rozwiązał spór nakazując, aby na sztandarze nie umieszczano żadnego napisu. Wręczenie sztandaru odbyło się bardzo uroczysto w 1909 r. na Rynku Trojanowskim. Z tej okazji zorganizowano popisy strażackie, przeglądy sprzętu, uroczyste defilady oddziałów strażackich, co spotkało się z wielkim zainteresowaniem mieszkańców Sochaczewa. W 1908 r. dotychczasowy naczelnik straży Leon Gołębiowski wyjechał do Łowicza, gdzie wybrano go burmistrzem. Jego stanowisko objął Kazimierz Szepietowski, sprawując tę funkcję do 1912 r. W 1914 r. naczelnikiem straży został Włodzimierz Skalski.

W sierpniu tegoż roku ziemie polskie ogarnia pożoga wojenna. Ofensywa niemiecka i zbombardowanie Kalisza powodują, że władze ro-

syjskie opuszczają Sochaczew. Naczelnik straży Skalski zmuszony został do wyjazdu z miasta. W latach I wojny światowej działała w Sochaczewie Straż Obywatelska, której ko-



Sztandar Ochotniczej Straży Ogniowej w Sochaczewie z 1908 r. (ze zbiorów Muzeum Ziemi Sochaczewskiej)

mendantem miejskim był Wacław Przedpełski, pełniący jednocześnie funkcję naczelnika Straży Pożarnej. Od sierpnia do 15 grudnia 1914 r., kiedy ewakuowano miasto, Straż Pożarna organizowała normalne życie w mieście. Strażacy dbali o aprowizację, pilnowali porządku, chowali

zabitych. Niestety, w czasie walk sprzęt pożarniczy, biblioteka i dokumenty straży uległy zniszczeniu.

W grudniu 1914 r. zbombardowany Sochaczew opuszczają mieszkańcy i straż, pozostawiając w mieście cały dobytek. 31 grudnia 1914 r. udaje się jednak adiutantowi straży Władysławowi Książkowi wywieźć sztandar z ostrzeliwanej i palącej się remizy. Po zajęciu Sochaczewa przez Niemców ludność wróciła do zrujnowanego, spalonego miasta. Zorganizowana została również na nowo straż. 11 listopada 1917 r. po długich staraniach u władz niemieckich powołano nowy zarząd Straży Pożarnej. Naczelnikiem został wybrany Władysław Czerwiński. Pracę rozpoczęto w bardzo trudnych warunkach, o czym świadczy fakt, że sprzęt stanowiły 4 beczki i kaski oraz 1 sikawka.

W październiku 1918 r. książę Paweł Woroniecki przekazał zarządowi radną wiadomość. Okazało się, że sztandar straży został uratowany z płomieni przez Władysława Książkę i był przechowywany w majątku księcia. Po uzyskaniu zezwolenia władz niemieckich odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru straży. Książę Woroniecki własnoręcznie odkrył wstęgę zasłaniającą polski napis. Była to chwila bardzo ważna - po wielu latach od momentu ufundowania sztandaru stał się prawdziwie polski. W obecności tłumów mieszkańców Sochaczewa naczelnik straży, przyjmując sztandar, złożył

przysięgę następującej treści: „Pod tym sztandarem walczyć będziemy za Niepodległą, Zjednoczoną, z dostętem do morza Polskę - tak nam dopomóż Bóg”. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego, na co zaskoczeni Niemcy nie zareagowali.

11 listopada 1918 r. po wielu latach niewoli Polska odzyskuje niepodległość. Pierwszym starostą sochaczewskim, mianowanym przez Radę Regencyjną, wybrany został Włodzimierz Garbolewski, komendantem miasta zaś Wacław Przedpełski. Razem z powołaną Milicją strażacy przystąpili do rozbijania Niemców, których garnizon w Sochaczewie liczył ponad 300 żołnierzy. Zajęto komendaturę, dworzec kolejowy, magistrat, magazyny i koszarę wojskowe. 11 listopada 1918 r. o północy na uroczystej zbiórce wciągnięto na maszt biało-czerwoną flagę. Po ponad 100 lat trwającym okresie niewoli polska flaga narodowa powiewała znów nad Sochaczewem. 30 grudnia 1918 r. Straż Pożarna uroczysto ze sztandarem witała na dworcu w Sochaczewie Ignacego Paderewskiego wracającego do ojczyzny, a kilka dni później wracające z Francji polskie oddziały z generałem Hallerem, od którego otrzymała postawę za uratowanie sztandaru i postawę w czasie wojny. Aż do chwili mianowania pierwszego oficera armii polskiej komendantem miasta, Straż Pożarna w Sochaczewie sumiennie wy-

Harcerskiej. Pani Hanna Krall, krążąca od początku z nieodstępnym zeszytem w rękach, chowa długopis. Wsuwam i ja swój notatnik do torby - i postanawiam go nie wyjmować, nie zaglądać, nie pisać. Chcę już tylko przeczytać to, co napisze o tym ona, autorka „Hipnozy” i „Sublokatorki”, myślę, jakim światłem rozbłyśnie ten drobny kamyczek w układanej przez nią mozaice odchodzącego w niepamięć świata polskich Żydów.

głosy: tu stała bóżnica, a tu był dom, którego nie ma od 39 roku, tu, na pierwszym piętrze mieszkali rodzice mojej przyjaciółki, z tego podwórka wyszłam z mężem we wrześniu, poznaję, akurat to miejsce się nie zmieniło. Radość budzi stary „pedek” przy 1 Maja: jest Dom Ludowy, stoi! A tu, gdzie jest skwer, był Rynek! Cofam się z nimi w czasie. I ja z czasów dzieciństwa pamiętam inny Sochaczew.

W sali konferencyjnej siada-



fol. Marek Kruczyk

Idziemy na spotkanie do sali w Urzędzie Miejskim. Chcę służyć za przewodnika, tłumaczę, że trzeba skrócić w prawo i słyszę odpowiedź: „To pani myśli, że ja nie wiem, gdzie jest ulica Reymonta?” I rejestruję różne

my przy stole. Początkowo atmosfera trochę sztywna, ale potem rozmowy są coraz żywsze. Cieszy każdy ślad pamięci. Nawet to, że jak przez mgłę przypominam sobie felczera Knota.

Renata

Wysoka, przystojna pani nazywała się Renata Skotnicka. Jej dziadek był w Sochaczewie lekarzem, a ojciec - Lucjan Skotnicki - adwokatem. Przyjechała z synem. Przed wojną zaczęła już naukę w gimnazjum. Kiedy słyszy, że zachowały się wszystkie dokumenty, robi synowi wymówkę: „Widzisz, a mówiłeś, że to niemożliwe, że nie warto nawet pytać”. Chciałaby bardzo mieć jakieś zdjęcie, pamięta dobrze swoje koleżanki, Halinę Wypijewską, Iwkę Draberównę. „Byłam zawsze najgrubsza” - śmieje się - „uciekałam dlatego z wufu. A Iwka ciągnęła mnie wtudy do kościoła i na lekcje religii. Uczył ksiądz Pastawski, brat dyrektora, słyszała pani o nim? Pisał książki”. Uśmiecham się. Oczywiście, że wypożyczałam po wojnie za czytane egzemplarze tych „powieści dla dorastających panienek”. No właśnie” - mówi pani Renata. „Nie wiedziałam tylko wtedy, że lekcje pomogą mi przeżyć wojnę na aryjskich papierach”.

Spotkanie kończy się krótkim przemówieniem Józefa Grundwaga. „Zaskoczeni jesteśmy tak miłym przyjęciem” - mówi. „Będziemy wdzięczni za uznanie naszego cmentarza i znajdujących się na nim pomników za świadectwo przeszłości miasta. (...) Do Sochaczewa na grób cadyka Bornsztajna będą przyjeżdżać liczne grupy Żydów. Mamy nadzieję, że zostaną oni przyjęci

równie serdecznie jak my. Shalom” Shalom - znaczy pokój.

Już wychodzę, kiedy chwytam mnie za rękę starszy pan. „Podobno była tu Wanda Górkowa, a mnie nikt nic nie powiedział! Jestem Reuwen Grundwag, chodziłem z Wandą i Zygmuntem do gimnazjum. Tak chciałem z nią porozmawiać!” I dodaje, że jego rodzice mieli sklep na Warszawskiej, on sam skończył Szkołę Techniczną w Warszawie i to właśnie pomogło mu przetrwać zesłanie na Syberii. Bo dostał się do Rosji - i przeżył. Zadaje mi wiele pytań. Okazuje się, że pamięta doskonale moich dziadków. Wymienia imiona ich dzieci, pyta o moich wujów. Mówię mu, że nie żyją, że jeden z nich został rozstrzelany przez Niemców w marcu czterdziestego czwartego, nie wiadomo dokładnie kiedy, pewnie w ruinach getta - i też nie ma grobu, i kości jego leżą tam, na wieki połączone z prochami Żydów, którzy wcześniej w tym miejscu zginęli. A Reuwen Grundwag, potrząsając głową, mówi: „Każdy z nas nosi swoją ranę”. „Pewnie dlatego nasze narody są tak bardzo do siebie podobne” - dodaje jego żona, która przysłuchuje się naszej rozmowie. „Ale czy nie spoczywa na nas tym większy wspólny obowiązek?” - pytam. „Chyba tak” - odpowiada - „ktoś przecież musi przeciwstawić się nienawiści, żeby już nigdy...” Nie kończy. Milczymy obydwoje.

Maria Gołkowska

pełniała swe obowiązki, zapewniając porządek i ład.

W czerwcu 1928 r. na ogólnym zebraniu członków straży uchwalono wmurowanie tablicy pamiątkowej z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości. Tablica z napisem „1918 - 11 listopada 1928 roku, w dziesięciolecie odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego na pamiątkę czynnego udziału Straży Pożarnej Ochotniczej Sochaczewskiej w rozbrajaniu okupantów Strażacy” przetrwała wojnę, ukryta za drzwiami i pomalowana na kolor ścian. 11 października 1930 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Sochaczewie obchodziła jubileusz 50-lecia istnienia. Liczyła wtedy 70 członków czynnych. Funkcję prezesa pełnił Włodzimierz Garbolewski, naczelnika - Roman Rotchimel. Z okazji jubileu-

Sportowego PW i WF, poświęcenie i przekazanie strażakom pierwszej motopompy i samochodu ufundowanych przez władze miasta oraz wbicie pamiątkowych gwoździ do sztandaru. 28 grudnia OSP w Sochaczewie przyjęła Statut Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej zatwierdzony przez burmistrza. Przez cały okres międzywojenny Straż Pożarna w Sochaczewie prowadziła aktywną działalność społeczną i kulturalną. Remiza strażacka była wykorzystywana bezpłatnie dla potrzeb mieszkańców miasta. Organizowano w niej zabawy, bale, występy artystyczne, koncerty orkiestry strażackiej.

Przed wybuchem II wojny światowej na specjalnym zebraniu 25 sierpnia 1939 r. OSP w Sochaczewie została podzielona na 3 oddziały, które rozmieszczone w różnych punktach miasta miały czuwać nad bezpieczeństwem ludności i likwidować ewentualne pożary. Od momentu wybuchu wojny do 10 września oddziały straży wypełniały swoje obowiązki. 10 września 1939 r. odbyło się zebranie straży. Naczelnik straży Rotchimel wobec groźby wkroczenia do Sochaczewa wojsk niemieckich nakazał zabezpieczenie sprzętu strażackiego. Z magazynów pobrano mundury i wyposażenie, postanowiono ukryć sztandar i samochód strażacki. Sztandar został zakopany w ogrodzie naczelnika straży, gdzie przeleżał całą wojnę. Samochód strażacki ukrył również naczelnik u swojej rodziny w okolicach Wiskitek. 11 września 1939 r., kiedy wojska niemieckie wkroczyły do Sochaczewa, naczelnik Rotchimel zawiesił działalność OSP.

opr. Leszek Nawrocki

POCZTA

Z Urzędu Rejonowego w Sochaczewie otrzymaliśmy list, który publikujemy z niezbędnymi skrótami.

W artykule Pana red. Wiesława A. Chmielewskiego pt. „Chciałbym, aby to się stało we wrześniu...”, zamieszczonym w tygodniku „Ziemia Sochaczewska” nr 24 z dnia 28 lipca 1991 roku w jednym z pytań skierowanym do Dyrektora ZTS „Boryszew ERG”, zasugerowana została jednocześnie opinia o odpowiedzialności m.in. Urzędu Rejonowego we wstępnych procesach przygotowawczych do prywatyzacji - która nie została potwierdzona przez rozmówcę. (...) Zadaniami Urzędu Rejonowego w przedmiotowej sprawie było spowodowanie założenia Księgi wieczystej w Państwowym Biurze Notarialnym w Sochaczewie, które zostało wykonane po dostarczeniu niezbędnych materiałów przez Zakłady - w przeciągu 1-go dnia.

Skuteczne i szybkie działania ze strony tutejszego Urzędu w tym zakresie może potwierdzić

osoba zajmująca się tym tematem z ramienia Zakładów. Powyższe fakty obalają twierdzenie Pana red. o braku dobrej woli ze strony administracji rządowej.

Nie pokrywa się ono również z faktami wynikającymi z działań Urzędu Rejonowego w przedmiotowej sprawie, a jeżeli zostało już wypowiedziane to chciałbym być świadomy, kto o tym mówi i z jakiego źródła pochodzą te wypowiedzi.

**Kierownik Oddziału
mgr inż. Bogusław
Marcinkowski**

Pragnę wyjaśnić, że użycie zdania... mówi się dużo o odpowiedzialności Urzędu Rejonowego i Wojewody Skierniewickiego nie miało sugerować - jak odczytały to władze Urzędu Rejonowego - że ponoszą one część winy za powstałe opóźnienie w procesie prywatyzacji Zakładów Boryszew Erg. Była to czysta prowokacja słowna w czasie przeprowadzonego wywiadu. Za powstałą nieprecyzyjność słowną przepraszam. Informuję jednocześnie, że Urząd Rejonowy w Sochaczewie w ramach swych kompetencji wspierał, a nawet przyspieszył wspomnianą prywatyzację.

W.A.CHMIELEWSKI



szu wielu strażaków otrzymało medale i odznaki oraz listy pochwalne. Ukoronowaniem uroczystości jubileuszowych było otwarcie Stadionu

PIĄTEK 23.08**Program I**

8.00 Dzień Dobry 9.00 Wiadomości poranne 9.40 Teleferie - Muzyczna krzyżówka 10.20 Szkoła dla rodziców 10.25 Janosik(8) „Dobra cena” 11.10 Aktualności Telegazety 11.15 - 17.00 Przerwa 17.00 Studio Lato 17.15 Teleexpress 17.30 Studio Lato 18.00 Serial filmowy „Bill Cosby Show” serial USA 18.25 Studio Lato 18.45 Refleks - program wyborczy 19.00 Express Gospodarczy 19.15 Dobranoc Berta 19.30 Wiadomości 20.05 Sopot 91 21.35 Studio Sport - Mistrzostwa świata w pływaniu 21.55 Sopot 91 23.25 Wiadomości Wieczorne 23.45 Serial Filmowy - wersjaorygin. „Bill Cosby Show” serial USA 0.10 BBC

Program II

7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 Język angielski (29) 8.40 Magazyn TV śniadaniowej 9.00 Transmisja obrad Sejmu 16.45 Powitanie 17.00 Studio Sport Mistrzostwa świata w pływaniu - Ateny 91 17.30 „Cudowne lata” - serial USA 18.00 - 21.30 Programy lokalne 21.30 Panorama dnia 21.45 „Nie zawsze musi być kawior” (7) serial niem. 21.55 Sport 22.55 Obrazy, słowa, dźwięki 23.40 CNN 23.55 Noc z Anteną 5

SOBOTA 24.08**Program I**

7.55 Program dnia 8.00 W sobotę rano 8.35 Ziarno - o pracy misjonarzy w Afryce 9.00 Wiadomości 9.10 Kino Teleferii: „Kacze opowieści” „Rock and rollowa mama” (2ost.) 10.25 Na zdrowie 10.45 Herby i rody rycerskie - program dokum. 11.10 Telewizyjny Koncert Zyczeń 11.40 Życ - magazyn ekologiczny 12.10 Zielona linia - program red. rolnej 12.30 Studio Sport 14.30 Siódemka w Jedyńce - „Dzieci tańca” - uczniowie szkoły baletowej Claude Bessey 15.50 Skarbiec 16.30 Butik 17.35 Studio Sport - Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce Tokio 91 18.55 Z kamerą wśród zwierząt 19.15 Domel - dobranoc 19.30 Wiadomości 20.05 Sopot 91 21.35 Sportowa Sobota 21.55 Sopot 91 23.25 Wiadomości 23.45 Jutro w programie 23.50 „Macgiwer” (4) serial USA 1.20 Zakończenie programu

Program II

7.25 „Grunwald - obraz zapomniany” - program public. prezentacja obrazu „Bitwa pod Grunwaldem” z roku 1910, namalowanego przez Rozwadowskiego i Popiela 7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 „Kapitan Planeta i Planetaria” - „Podróż w przeszłość” (23) 8.35 Magazyn TV śniadaniowej 9.15 Tygiel - zagr. mag. kulturalny 9.45 Magazyn TV śniadaniowej 10.00 CNN 10.15 Magazyn TV śniadaniowej 10.40 „Bolesne dojrzewanie A. Molle” (5) serial ang. 11.05 Tacy sami - program w jęz. migowym 11.25 Dokoła świata - „Spotkanie przy Hornie” - reportaż o wielkim podróżniku M. Bardiaux 11.55 Z wiatrem i pod wiatr 12.25 Ach Ameryka - Dziecko potrafi 13.25 Zwierzęta świata - „Zawód - operator filmów przyrodniczych” (1) - serial dokum. prod. ang. 13.55 IV Gdańskie spotkania Gotarowe -

TYDZIEŃ w telewizji**od 23.08 do 29.08**

Mistrz i uczeń 14.25 Ze wszystkich stron 14.55 Program Dnia 15.00 Vademecum Teatromana - Witkacy w czasie kanikuly 15.30 „Pan wzywał, milordzie?” (3) „Darowizna” - serial ang. 16.30 Jeszcze wczoraj jeszcze dziś - fragmenty spektaklu z teatru B. Barbackiego w Nowym Sączu 17.00 Ekspres reporterów 17.30 Wzrockowa lista przebojów 18.00 Programy lokalne 18.30 Program rozrywkowy 19.00 Dziewczyna miesiąca 19.30 Galeria 38 milionów 20.00 Film fabularny 21.30 Bez znieczulenia 22.00 Akatyst ku czci Bogurodzicy 22.05 Lepiej późno niż wcale - magazyn

NIEDZIELA 25.08**Program I**

7.55 Program Dnia 8.00 Kraj za miastem 8.20 Od niedzieli do niedzieli 9.00 Kino Teleferii „Wyrana” - film australijski: rodzeństwo wygrywa na loterii posiadłość w buszu 10.30 Przygody roślin - „Uczeń czarnoksiężnika” - serial franc. 11.00 Notowania - czyli co się opłaca rolnikowi 11.25 Służba zastępcza - program public. 11.50 Telewizyjny Koncert Zyczeń 12.20 Studio Sport M. Ś. w Lekkiej Atletyce - Tokio 91 14.10 Telemost - Rozmowa z J. Cohenem na temat funkcji erymy 14.25 Pieprz i wanilia - w krajach zielonego smoka i śpiewających syren Kreta i Santorini 15.25 Telewizjer 15.45 W starym kinie „Malowana zasłona” 17.15 Teleexpress 17.30 M. Ś. w Lekkiej Atletyce - Tokio 91 19.00 Wieczorynka - Gumisie 19.30 Wiadomości 20.05 Sopot 91 21.05 Sportowa niedziela 21.25 Sopot 91

Program II

7.50 Przegląd Tygodnia 8.25 Film dla niesłyszących w Starym Kinie „Malowana zasłona” 9.50 Program Dnia 10.00 CNN 10.10 Jutro poniedziałek 10.30 Programy lokalne 11.00 Biennale Weneckie 11.50 Zbliżenia - czyli to i owo o filmie - prog. I. Łekawy 12.30 Express Dimanche 12.45 Gość Dwójki 13.00 Polska Kronika Filmowa 13.10 100 pytań do... 13.50 Przecież to znamy 14.10 „Przyłbice i kaptury” (9) „Jutro bitwa” serial TVP 15.10 Studio Sport Formula 1 15.30 „Wędrowki ludów nad Pacyfikiem” (11-ost.) „Ostatni horyzont” - zasiedlanie wyspy Pacyfiku 16.30 Studio Sport Grand Prix Belgii - Formula 1 17.00 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce 17.30 Bliżej świata 18.30 Muzyczna Antena 5 Fortepian i Gitara 19.00 Wydarzenie tygodnia 19.30 Galeria „2” - Magdalena Abakanowicz 20.00 Film fabularny 21.00 Milczę śpiewam... - Recital Antoni Choroszy 21.30 Panorama Dnia 21.45 Serial Filmowy 22.45 Rozmowy bez sekretów 23.30 CNN

PONIEDZIAŁEK 26.08**Program I**

16.55 Aktualności Telegazety 17.00 Studio Lato 17.15 Teleexp-

ress 17.30 Bill Cosby show - serial filmowy USA 18.00 Studio Sport - M. Ś. w lekkiej atletyce - Tokio 91 18.45 Studio Lato 19.15 Dobranoc 19.30 Wiadomości 20.05 Teatr TV - Spektakl na bis Paul. Barz „Kolacja na cztery ręce” 21.40 Ring - Rock in gospel - recital Jole Cure 22.10 Zawsze po 21-szej 22.55 Wiadomości Wieczorne 23.10 Bill Cosby show - serial filmowy USA (wersjaorygin.) 23.25 BBC - World Service

Program II

16.45 Powitanie 16.50 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę 17.15 Studio Sport - M. Ś. w lekkiej atletyce - Tokio 91 18.00 Program lokalny 18.30 Przegląd Kronik Filmowych 19.00 Ojczyzna - polszczyzna - Co dalej z Biessmiertnym 19.15 Za kierownicą 19.25 Zapraszamy do „Dwójki” 19.30 W podwójnej roli Krzysztof Jakowicz - W. A. Mozart - Koncert A-dur 20.00 Program publicystyczny 20.30 Bez emocji - O niezawisłości - Program Ryszarda Bójko 21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 „Jak Car Piotr Ibrahima swatał” film fab. prod. radzieckiej 23.30 Studio im. Andrzeja Munka „Co to konia obchodzi” - film Grzegorza Popowina 0.20 CNN

WTOREK 27.08**Program I**

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości 9.00 Wiadomości poranne 9.10 Teleferie najmłodszych ze smakiem 9.35 Kino Teleferii: „Przygody Misia Ruxpina” - serial anim. angielski 10.00 To się może przydać 10.25 „Kasztanka” film fab. radz. 11.30 Aktualności Telegazety 17.00 Studio Lato 17.15 Teleexpress 17.30 Bill Cosby show - serial USA 18.00 Studio sport - M. Ś. w lekkiej atletyce - Tokio 91 18.45 Studio Lato 18.55 W Sejmie i Senacie 19.15 Dobranoc 19.30 Wiadomości 20.05 „Ziemia obiecana” (4-ost.) serial TP 21.00 Publicystyka 21.30 Telemuzak - magazyn muzyki rozrywkowej 22.10 Wiadomości wieczorne 22.30 Bill Cosby show - serial USA (wersjaorygin.) 22.55 BBC - World Service

Program II

7.55 - 10.15 Telewizja śniadaniowa 7.55 powitanie 8.00 CNN 8.10 Jęz. angielski (30) 8.40 „W labiryncie” - serial TP 9.35 Magazyn TV śniadaniowej 10.00 CNN 16.45 Powitanie 16.50 Archiwum Neptuna 17.15 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce - Tokio 91 18.00 Program lokalny 18.30 Modlitwa wieczorna z Jasnej Góry 18.50 Seans filmowy Młodzi w kinie - program Ewy Banaszkiewicz 19.30 Film dok. 20.00 Wrocławskie spotkania - Finis Coronat Opus 20.40 „Wytrzymamy” - Trójka bez sternika” na scenie Prezentacji Artystycznych we Wrocławiu 21.00 Teatr czyli świat - z Henrykiem Bis-tą rozmawia Andrzej Zurowski

21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 „Penelopy” film polski 23.25 CNN

ŚRODA 28.08**Program I**

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości 9.00 Wiadomości poranne 9.10 Teleferie: Skaly., skalki” - Jura Krakowsko-Częstochowska 9.35 Kino Teleferii: „Safari” serial czeskosłowacki 10.00 Przyjemne z pożytecznym 10.25 „Dynastia” serial USA 11.15 Aktualności Telegazety 17.00 Studio Lato 17.15 Teleexpress 17.30 Studio Lato 18.00 Bill Cosby show - serial filmowy USA 18.25 Studio Lato 19.30 Wiadomości 20.05 „Dynastia” serial USA 20.55 Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich prof. Ewą Łętowską 21.10 Kabaret Starszych Panów 22.15 Art - magazyn Barbary Dykińskiej 22.35 Wiadomości wieczorne 22.55 „Bill Cosby show” (wersjaorygin.) serial USA 23.20 BBC

Program II

7.55 - 10.15 Telewizja śniadaniowa 7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 Serial 8.40 „W labiryncie” serial TP 9.35 Magazyn TV śniadaniowej 10.00 CNN 16.45 Powitanie 17.00 Ekostres - Las i woda 17.30 „Cudowne lata” serial USA 18.00 Program lokalny 18.30 „M.A.S.H.” serial USA 19.00 Rebusy - teletur-niej Wojciecha Pijanowskiego 19.30 Program muzyczny 20.00 Publicystyka 20.30 Moje książki - Ryszard Terlecki 20.50 Ostatnia karta 21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 „Dorastanie”(4) serial TP 22.55 997 - Kronika kryminalna - program Michała Fajbusiewicza 23.55 CNN

CZWARTEK 29.08**Program I**

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości 9.00 Teleferie „Zuzanna i żeglarze” - film czechosł. 10.10 Po sześćdziesiątce - program dla wszystkich 10.30 Film fab. 11.30 Aktualności Telegazety 17.00 Studio Lato 17.15 Teleexpress 17.30 „Bill Cosby show” serial USA 18.00 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce Tokio 91 18.50 Magazyn katolicki 19.15 Dobranoc 19.30 Wiadomości 20.05 Film fab. 21.10 Goście Andrzeja Zarębskiego 21.30 Pegaz 22.00 Rozmowy z Nikodemem (o godność natury ludzkiej) 22.30 Wiadomości wieczorne 22.50 Film dok. 23.20 „Bill Cosby show” - serial USA (wersjaorygin.) 23.45 BBC

Program II

7.55 - 10.15 Telewizja śniadaniowa 7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 Serial 8.40 „W labiryncie” serial TP 9.35 Magazyn TV śniadaniowej 10.00 CNN 16.45 Powitanie 16.50 Gielda - magazyn kupców i przemysłowców 17.15 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce 18.00 Program lokalny 18.30 „Pod wspólnym dachem”(9) „Włamanie” serial franc. 19.00 Magazyn „102” - Joanna Rawik 19.30 Film dok. 20.00 Studio Sport 21.00 Ekspres Reporterów-Stacja-reportaż 21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 Kino studyjne „Dwójki” - „Strajk” film fab. ang. 23.40 CNN

Przepraszamy wszystkich Czytelników, którzy przez ostatnie dwa tygodnie bezskutecznie dopytywali się w kioskach o „Ziemię Sochaczewską”. Przerwa wystąpiła z przyczyn technicznych.

Podjeliśmy działania, które - naszym zdaniem - wykluczają powtórzenie się podobnych incydentów.

Przy okazji informujemy o zmianie numeru telefonu do redakcji. Nowy numer 223-55.

Redakcja

Ogłoszenia Drobne

● Żaluzje w 50 kolorach oferuje Kozłowski tel.258-20 (ZS-29)

● **TELE-VIDEO-SERVICE**

Zdalne sterowanie, telegazeta (wszystkie TVC) naprawy, przestrajanie, wymiana głowic i czyszczenie toru przesuwu taśmy w magnetowidach, wmontowywanie tunera satelitarnego do TVC, anteny, wzmacniacze, symetryzatory, zwrotnice (również na TV w Bartnikach), systemy alarmowe. Tanie, solidnie, z gwarancją. S.C. „Hades” Sochaczew, Warszawska 34 (ZS-32)

● **KURSY JĘZYKÓW OBCYCH**

Angielski, niemiecki, francuski dla osób w różnym wieku o różnym stopniu zaawansowania. Zajęcia odbywać się będą w systemie semestralnym w klubie „Cegielka” Sochaczew ul.J.Piłsudskiego 26. Zapisy i informa-

cje: S.C. „Hades” Sochaczew Warszawska 34 (ZS-33)

● **BARDZO TANIO**

Telewizory 22", Pal-Secam, Telegazeta pilot. Hurt detal. S.C. „Hades” Sochaczew Warszawska 34 (ZS-34)

● Podatkowa księga przychodów i rozchodów - prowadzenie i doradztwo tel.257-71 po 16 (ZS-35)

● Korepetycje język niemiecki, tematyka zakres szkoły średniej tel.253-88 (ZS-36)

● Przyjmyje zlecenia na telefon Grunwaldzka 14/9 tel.228-11 do 19 wew. 226. (ZS-41)

● Systemy alarmowe tel.220-24, 258-13 (ZS-43)

Hurtownia

Mars

● **Papierosy**
● **Art. Spożywcze**

Sochaczew
ul.Reymonta 28A
tel.238-90
(przy poczcie)
(ZS-39)

W sprzedaży

Wypoczyunki
Importowane
Używane

Materiałowe i Skórzane

Kuznocin 37
(przy domu weselnym)
(ZS-40)

**Chcesz uczestniczyć
w upowszechnianiu
kultury picia piwa,
przeciwdziałać
alkoholizmowi**

Wstąp

**do Okręgowej Ławy
Polskiej Partii Przyjaciół Piwa**

powstałej przy Barze Piwnym ul.Żeromskiego 16

**Całkowicie naturalna
metoda pomocy**

• w bólach kręgosłupa, głowy, • w nerwicach,
• w chorobach przewodu pokarmowego, układu
moczowego, • porady zielarskie i inne, • biomasaze

*zapewnia bioenergoterapeuta

LESZEK FRANASZEK

W każdy piątek od 11 do 17
w Przychodni lekarskiej, Sochaczew ul.Traugutta 23
(nad Sklepem Chemicznym).

(ZS-28)



Bank Spółdzielczy

**w Sochaczewie
informuje,**

że od 17 lipca 1991 r.

zostaje wydłużony czas obsługi klientów.

Bank czynny będzie: 7⁴⁵ - 18⁰⁰

**Kasa czynna będzie: 7⁴⁵ - 12⁴⁵ i 13⁰⁰ - 18⁰⁰,
(przerwa śniadaniowa 10¹⁵ - 10³⁰).**

(ZS-31)



MontoBud

Spółka z o.o.

96-504 Sochaczew ul.Kościńskiego 13

(biurowiec SPCB Sochaczew)

tel.239-09, 239-05 wew. 243

Zaprasza do Hurtowni Artykułów
Przemysłowych i Chemicznych.

Zapewniamy korzystne zakupy po najniższych cenach.

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- artykuły chemii gospodarczej,
- kosmetyki,
- wyroby z tworzyw sztucznych,
- rastopy, skarpety,
- i inne wyroby.

Hurtownia czynna:

od poniedziałku do piątku

w soboty pracujące

w wolne soboty

w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰

w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰

(ZS-38)

**Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Usługowe
„Hegor”**

w Sochaczewie ul.600 lecia 30

zatrudni

**na korzystnych warunkach
pracowników budowlanych**



murarzy



pomocników

Wszelkie informacje udzielane są w siedzibie firmy
tel.225-83.

(ZS-37)

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

w Sochaczewie, ul.600 lecia 90

ogłasza nieograniczony przetarg

na niżej wymienione pojazdy:

Autobus „Autosan” - 1986 r. - 30.000.000,-

Żuk SKB 254S-A-11 1979 r. - 10.000.000,-

Przetarg odbędzie się w siedzibie
przedsiębiorstwa
w dniu 30 sierpnia b.r. o godzinie 11⁰⁰

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej
można opłacać w kasie przedsiębiorstwa do
chwili rozpoczęcia przetargu. Przedsiębiorstwo
zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub
przerwania przetargu bez podania przyczyn.

(ZS-48)

„Energomontaż - Północ”



Sochaczew
ul. Inżynierska 32
tel. 238-80 w. 291, 307
oraz 227-89
tłx. 88 60 90
fax 232-50

Dla osób fizycznych i prawnych

- ➔ przeprowadza naprawy samochodów:
 - osobowych,
 - dostawczych,
 - ciężarowych
- ➔ przeprowadza naprawy podzespołów:
 - silników,
 - przednich zawieszeń,
 - tylnych mostów
- ➔ świadczy usługi transportowe własnym
taborem samochodowym na terenie kraju
i poza jego granicami dysponując
zezwoleńiami transportowymi.
- ➔ świadczy usługi ciężkim sprzętem
budowlanym

Ceny konkurencyjne

Sprzedamy po cenach umownych dwa
kpl. wibropluczka do owoców z podajnikiem.

(ZS-45)



Bank Spółdzielczy w Sochaczewie uprzejmie informuje

że przyjmuje na korzystnych warunkach wkłady i lokaty terminowe

1. Oprocentowanie środków pieniężnych od 12 sierpnia 1991 r. wynosi w stosunku rocznym:

1) środków na rachunkach bieżących i pomocniczych	14%	
2) wkładów oszczędnościowych płatnych na każde żądanie	15%	
3) wkładów oszczędnościowych na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych	18%	
4) od dnia 12 lipca 1991 r. oprocentowanie wkładów oszczędnościowych terminowych i lokat terminowych wynosi w stosunku rocznym:		
1-miesięcznych — 24%	5-miesięcznych — 46%	24-miesięcznych — 57%
2-miesięcznych — 33%	6-miesięcznych — 43%	36-miesięcznych — 62%
3-miesięcznych — 42%	9-miesięcznych — 52%	48-miesięcznych — 66%
4-miesięcznych — 44%	12-miesięcznych — 54%	60-miesięcznych — 70%

2. W przypadku jednorazowego ulokowania środków:

- w kwocie od 10 mln zł przysługujące oprocentowanie wkładu i lokaty terminowej podwyższone zostanie o 1 pkt.

- w kwocie od 100 mln zł przysługujące oprocentowanie wkładu i lokaty terminowej podwyższone zostanie o 2 pkt.

3. W przypadku przeterminowanej wpłaty depozytu terminowego oprocentowanie depozytu ustala się w wysokości oprocentowania wkładów płatnych na każde żądanie.

4. Kapitalizacja odsetek od środków z wyjątkiem wkładów i lokat 1, 2, 3 miesięcznych odbywa się w okresach kwartalnych.

Nasze książeczki oszczędnościowe obsługują wszystkie banki spółdzielcze oraz BGŻ, PKO, PBH i poczty.
Zapraszamy do korzystania z usług w naszych placówkach:

Bank Spółdzielczy
Sochaczew, ul. Reymonta 18 tel. 221-96, 228-88;
Bank Spółdzielczy
Oddział Młodzieszyn tel. 114-09, 115-34;

Bank Spółdzielczy
Oddział Rybno tel. 116-09;
Bank Spółdzielczy
Oddział Nowa Sucha tel. 123-43;

(ZS-30)



Nasi piłkarze rozpoczęli grę o punkty

Piłkarze Bzury rozegrali już trzy mecze w Klasie Międzyokręgowej. Po uzyskaniu awansu nie mogli oni pozwolić sobie na dłuższy odpoczynek. Chcąc dobrze przygotować się do nowych rozgrywek, zajęcia treningowe wznowili już 9 lipca.

Po 10-dniowym okresie rozruchu zawodnicy podjęli intensywne przygotowania kondycyjne, a od 29 lipca kontynuowano zajęcia już na codziennych treningach. Treningi rozpoczynano o 17.00, ale praca zawodowa nie zawsze pozwalała zdążyć na czas wszystkim zawodnikom. Te i inne problemy zawodnicy i trener muszą rozwiązywać we własnym zakresie, gdyż Zarząd Klubu postawił wyraźnie na samodzielność drużyny i jej kierownika Wojciecha Sałacińskiego.

Zajęcia urozmaicono sparringami, w których Bzura między innymi przegrała 1:2 z Widokiem Skierniewice oraz zremisowała w Teresinie z przebywającą tam na zgrupowaniu Mazovią Rawa Mazowiecka 1:1. Rewanż w Chodakowie to już wyraźne

3:0 dla czołowego zespołu III ligi. W tym ostatnim meczu uwidoczniła się różnica w przygotowaniu kondycyjnym oraz przede wszystkim w sile napadów obu drużyn.

Trener Mazovii, oceniając naszą drużynę, uważa, że nie powinna ona mieć trudności z utrzymaniem się w lidze międzywojewódzkiej, a trener Bzury liczy na możliwość uplasowania się w pierwszej trójce.

Obydwaj podkreślają konieczność wzmocnienia zespołu 2-3 zawodnikami. I tacy zawodnicy są w Orkanie. Trener Józef Szajewski prowadził z nimi rozmowy, ale z trudnych do zrozumienia powodów, nie można przewidzieć ich końcowego efektu. Zawodnicy chcieliby zagrać w wyższej klasie, ale... czyżby dawała o sobie znać „stara miłość” dwóch sąsiadujących klubów? Przed paroma laty stracono możliwość spokojnego utrzymania się w III lidze. Czyżby historia miała się powtórzyć? Być może, jeśli przeważą stare dąsy i swary.

Panowie działacze i zawodnicy! Jest szansa na stworzenie niezłej drużyny, której mecze będzie chciało oglądać wielu kibiców Sochaczewa. Aktualnie kadry Bzury tworzą: Grzegorz Wiśniewski, Krzysztof Basiak, Grzegorz Szypszak, Piotr Sztoczał, Roman Celeda, Robert Pawlak, Piotr Zalejski, Janusz Kunicki, Krzysztof Świstak, Andrzej Brzeziński, Józef Szajewski, Jacek Wargocki, Marek Szymański, Mariusz Słomiński, Ryszard Wódka oraz jedyny nabytek z Orkanu - Piotr Kowalski.

Przeciwnikiem w pierwszym meczu, który rozegrany został w sobotę 10 sierpnia był Tur Turek. Bzura łat-

wo wygrała 2:0 po bramkach Zalejskiego.

15 sierpnia Bzura grała w Kłodawie z tamtejszym Górnikiem, który w poprzednich rozgrywkach zajął IV miejsce.

Dobre spotkanie Bzury do 65

rzucie karnym, pewnie egzekwowanym przez Zalejskiego, Bzura obejmuje prowadzenie 1:0. Niestety, 10 minut później nasi obrońcy zupełnie zgubili się przy rzucie rożnym wykonywanym przez Stal i goście wyrównali na 1:1. Wynik ten utrzymał się do

końca, pomimo iż zarówno jedna jak i druga drużyna mogła zdobyć zwycięską bramkę. Tak więc Bzura po 3 spotkaniach z drużynami, które powinny stanowić czołówkę tabeli, ma na koncie 3 zdobyte punkty (tabelę rozgrywek zamieścimy w następnym numerze). Można to uznać za sukces drużyny, która po kontuzji jednego napastnika musi go zastępować zawodnikami z obrony. A drugi i w tej chwili ostatni właściwie napastnik, ma już 2 żółte kartki. W tej sytuacji tym bardziej widoczna

jest konieczność wzmocnienia drużyny, którą oczekuje rozegranie jeszcze 12 meczów. Tymczasem zapraszamy na kolejny mecz w Chodakowie. **W sobotę 24 sierpnia o godz. 16.00** Bzura podejmować będzie drużynę Kujawiaka Kowal. A pomimo dość wysokich cen biletów (5 i 3 tys. złotych) i dokładnego pilnowania lewych wejść, kibiców przybywa, bo chcą obejrzeć dobre widowisko. I właśnie to powinni uwzględnić niektórzy działacze klubów w Sochaczewie. Ale Bzura i Orkan chcą grać swoje. Jaki będzie tego efekt?

J.S.

Nasi piłkarze



fot. Marek Kruczyk

minuty, kiedy to wynik brzmiał jeszcze 0:0. W tym momencie sędzia uznał problematyczną bramkę dla gospodarzy. Nerwy naszej drużyny i szybko zrobiło się 0:4. Po ostatniej bramce, gdy zawodnik gospodarzy przy oddaniu strzału pomógł sobie ręką, protestującego bramkarza Wiśniewskiego sędzia usunął z boiska.

Przegraliśmy wyraźnie, tak bywa w sporcie. Niemniej jednak kierownik naszej drużyny nie mógł się nadziwić serdeczności, z jaką miejscowi notabla podejmowali sędziego przed naprawdę uroczystym rozpoczęciem meczu.

W niedzielę, 18 sierpnia Bzura rozegrała spotkanie z spadkowiczem z III ligi Stalą Kutno. W 15 minucie po

Dlaczego nie złoto?

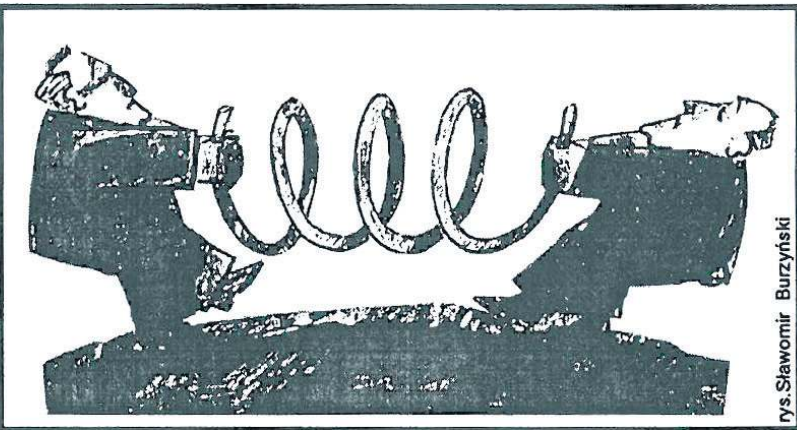
W dniach 23-28 VII 1991 r. w ramach XVIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Sportach Letnich w Bytomiu brała udział drużyna rugby juniorów Miejskiego Klubu Sportowego „Orkan”. Był to bardzo udany występ. Już w grupie eliminacyjnej juniorzy udowodnili, że mierzą wysoko. Wygrali z: Budowlanymi Lublin 40:0; Budowlanymi Olsztyn 6:3 i Bobrkiem Karbiem 17:4. Jak widać do finału nasi juniorzy zakwalifikowali się bez porażki.

O złotym medalu miało zadecydować spotkanie z Ogniwem Sopot. Niestety. Mimo przewagi naszych juniorów o wyniku spotkania rozstrzygnął przypadek. Po niefortunnym zderzeniu się dwóch obrońców „Orkanu” punkty zdobyli juniorzy Ognia Sopot i oni zdobyli złoty medal. Wynik spotkania 0:7.

Do miana najlepszego zawodnika mistrzostw kandydował Piotr Kobek, a nagrodę dla najlepszego „młynarza” (linia ataku) ufundowaną przez sędziego Bogdana Mamaję zdobył Marcin Kalota. Gratulujemy!

Drużyna wystąpiła w następującym składzie: P.Bańkiewicz, J.Bartczak, M.Brażuk, P.Cieślak, M.Kalota, M.Kłak, P.Kobek, J.Komorowski, A.Lewczuk, R.Muszakowski, R.Powichrowski, J.Pęsień, Z.Sałaciński, W.Sieczka, R.Starzec, B.Wróbel, J.Żakowski. Rezerwowi: S.Duplicki, K.Dziekoński, R.Szałapski.

O skomentowanie wyników osiągniętych przez Sochaczewskich juniorów poprosiliśmy trenera Krzysztofa Ciesielskiego. Oto jego wypowiedź. „Drużyna przygotowywała się do Spartakiady w Świeradowie-Zdroju, na zajęciach duży nacisk kładłem na wyrobienie wytrzymałości i techniki zawodników oraz poprawę taktyki gry. To się opłaciło. W pierwszym meczu pokonaliśmy bez problemów Budowlanych Lublin. W kolejnym spotkaniu z Budowlanymi Olsztyn, były spore kłopoty (silny „młyn” przeciwnika, kopnięcia w głowę „mózgu” naszej drużyny, Jarosława Pęska), ale i tę przeszkodę przeszliśmy. Trzeci mecz, b. trudny, bo przeciw gospodarzom, Bobrkowi Bytom. Zadecydowa-



rys. Sławomir Burzyński

La większa dojrzałość taktyczna naszej drużyny oraz dobra gra M.Kaloty, P.Kobka, D.Żakowskiego, J.Bartczaka i A.Lewczuka. Zwycięstwo i finał z obrońcą złotego medalu, Ogniwem Sopot. Mimo fizycznej przewagi zawodników Ognia, dawaliśmy sobie radę, ale jednak mecz przegraliśmy. Zebraliśmy sporo gratulacji za dobrą postawę, szkoda jednak złotego medalu... Czy - w związku z tym sukcesem - widzi pan możliwość odbudowy dawnej świetności sochaczewskiego rugby?

Oczywiście, jest przecież dużo zdolnej młodzieży. Jeżeli będą pracować w dobrych warunkach, nie widzę przeszkód. A warunki te - to powołanie trenera odpowiedzialnego za całość sekcji i skompletowanie zaangażowanej kadry szkoleniowców. No

i przede wszystkim przychylny stosunek kierownictwa klubu do rugbyistów.

Otrzymał Pan trudne zadanie w PZR - szkolenie najmłodszych, a więc przyszłości polskiego rugby?

Tak, to trudna praca, odpowiadając za szkolenie młodzieży do lat 15. Ale sprawia mi satysfakcję.

Jak wyobraża Pan sobie współpracę z dyrektorem klubu, p. Sobierajem i Zarządem Miasta?

Współpracowałem już z wieloma dyrektorami, w różnych klubach. Oni odchodzili, ja zostawałem. Myślę, że o współpracy z nowym dyrektorem klubu i Zarządem Miasta będziemy mogli porozmawiać po pewnym czasie.

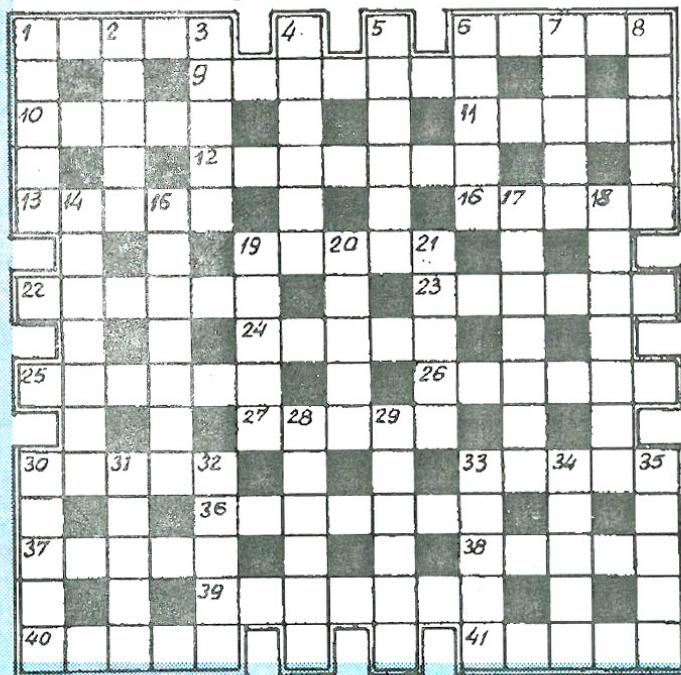
Rozmawiał
Mieczysław Kobek

GALERJA SŁAWOMIRA BURZYŃSKIEGO



Piotr Ostromęcki
Zastępca Burmistrza Sochaczewa

Krzyżówka nr 7



Poziomo:

1 - miejscowość na trasie Sochaczew Żyrardów, 6 - wydzielina kaszalota, 9 - bardzo niezbędny obiekt będący w budowie na terenie Sochaczewa, 10 - jedna z sekcji sportowych K.S. „Orkan”, 11 - poeta ludowy ziemi mazurskiej, 12 - mieści się w Sochaczewie przy ul. Warszawskiej 23, 13 - kopia, 16 - ośczep o dwóch ostrzach, 19 - szkło do wyrobu drogich kamieni, 22 - tytuł arystokratyczny, 23 - kamień szlachetny, 24 - koń pośpieszno-roboczy, 25 - tajemnica, 26 - utwór liryczny, 27 - zbiór map, 30 - dziki karp, 36 - płyta podokleina, 37 - słowo honoru, 38 - matecznik, 39 - patron, 40 - wyższa izba parlamentu, 41 - największa antytopa

Pionowo:

1 - malpa, 2 - pas ziemi uprawnej, 3 - część pościeli, 4 - naramiennik, 5 - przystanek, 6 - urzędnik sądowy w Hiszpanii, 7 - jacht lodowy, 8 - miasto w Turcji nad M.Śroziemnym, 14 - kłatwa kościelna, 15 - roślina warzywna, synonim strachu, 17 - sposób badania poglądów, 18 - strażacka lub sznurówka, 19 - strój, 20 - rodzaj łopaty, 21 - strączyniec, 28 - owad budujący charakterystyczne kopce, 29 - nowe srebro, 30 - legat, 31 - były prezydent Argentyny (1895 - 1974), 32 - skrzyżowanie nitki osnowy i wątku, 33 - pisarz amerykański autor „Pasji życia”, 34 - sochaczewski zakład, 35 - wprawianie w ruch,

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać w terminie 10 dni pod adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosowana zostanie nagroda.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 24.

Poziomo: CEGLA, PILOT, KANTATA, CERTA, NIMFA, NATOLIN, ATEST, APASZ, ALERT, JELCYN, ROLETA, OPERA, WILSON, SATYNA, SPOSA, FAGAS, INARI, KLAISON, GRONO, DINGO, DEKRETY, TIARA, KUTIA.
Pionowo: CICHA, GORCE, AKANT, ANATOL, MAKLER, PANNA, LIMBA, TRACZ, TREVITA, SECESJA, PALATYN, SUTENER, ANONS, ELENI, TRASA, PIASKI, SASIEK, FAGOT, GROZA, SKODA, INDIK, AGNAT, IKONA.

Antyhoroskop

aran (21.III - 20.IV)

Najbliższy tydzień będzie dla Baranów tragiczny pod względem finansowym. Zresztą urodzeni pod tym znakiem nigdy nie potrafili wiązać końca z końcem. Długi, długi...

Byk (21.IV - 21.V)

Byki mogą liczyć na komplikacje w sprawach zawodowych. Jedni po powrocie z wakacji dowiedzą się, że ich firmy zbankrutowały, inni podupadną na zdrowiu. W drodze trójczki.

Bliznięta (22.V - 21.VI)

Kobiety nie zaznają pożądanych przygód podczas kanikuły. Nadaremnie rozpoczną korespondencje z adoratorami. Panom zaczyna grozić okresowa impotencja. Jednak!

Rak (22.VI - 22.VII)

Dawniej nazywało się to referatami i posiedzeniami plenarnymi. Teraz Raki już przestały mieć złudzenia, że są to „tereferaty” i narady „pleplenarne”. A jednak ileś tam dni i godzin muszą odcierpieć. Za grzechy własne i bliznich.

Lew (23.VII - 23.VIII)

I znowu ten natłok nowych, obłudnych twarzy. Lwy na wyższych posadach zaczną wręcz wymiotować od nadmiaru wazeliny fundowanej przez podwładnych. Lwy na dorobku nie powinny liczyć na rodziców czy znajomych.

Panna (24.VIII - 22.IX)

Gwiazdy wróżą Pantom silne impulsy do działania. Panny - recydywiści - uwierzą daremnie jeszcze raz w swoje szczęście. Panny dopiero wkraczające na drogę nieobyczajności dadzą się wykorzystywać rodzicom koleżankom. Rok - nie wyrok. Dwa lata - jak dla brata.

Waga (23.IX - 23.X)

W dalszym ciągu strach pisać o urodzonych pod tym znakiem. Od kiedy gwiazdy zaczęły układać an-

tyhoroskop niczego dobrego nie udało się powiedzieć o tym znaku. Same wady i niepowodzenia. Do tego wszystkiego znaki - to wrogość. W najbliższym tygodniu.

Skorpion (24.X - 21.XI)

Od czasu do czasu Fortuna daje szansę nawet Skorpionom. A jej symptomy często można natknąć w przydrożnych gospodach i przyczepach campingowych z zapiekankami. Niestety - Skorpiony nieutulone w żalu z powodu kolejnej podwyżki cen - wybiorą autowidol.

Strzelec (22.XI - 21.XII)

Padają ostatnie bastiony nomenklatury. Generalowie ratują się mizernymi posadkami w radach wydawniczych. Sekretarze skamają o wyjazd - choćby do Mongolii. Działacze społeczni wkręcają się do najmniejszych spółek.

Koziorożec (22.XII - 20.I)

W sprawach intymnych Koziorożce mogą liczyć na mnogość kompromitujących kontaktów. Kwestie profesjonalne umkną im więc podczas tej gonitwy zupełnie z pola widzenia. A szkoda. Wiele Koziorożców straci - jedyną w życiu - okazję na eksportowy kontrakt.

Wodnik (21.I - 18.II)

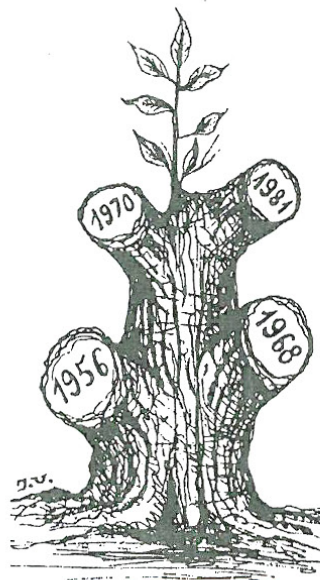
Wodniki paplały zazwyczaj bez opamiętania, ale i - do tej pory - bez konsekwencji. Służbowych i rodzinnych. Niestety - w tym tygodniu szczerze pogaduchy zakończą się karczemnymi awanturami w pracy i w gronie najbliższej rodziny.

Ryby (19.II - 20.III)

Już od dawna wiadomo o skłonnościach Ryb do symulowania. Tym razem mistyfikacje pań urodzonych pod tym znakiem zakończą się kompromitacją wśród znajomych. Mężczyźni - udając skłonności kleptomaniackie - trafią do więzienia. Aresztów nim się rzecz cała wyjaśni.

Odrzucone przez cenzurę

rys. Jacek Urbański (1985)



Rozpoczynamy dziś cykl rysunków i zdjęć prasowych, które swego czasu odrzuciła cenzura. Publikujemy je wraz z cenzorską argumentacją.

art.2 pkt.1, 2
ustawy - godzi w
konstytucyjny
ustrój PRL
i zagraża
bezpieczeństwu
państwa przez
przedstawianie
rozwoju PRL jako
ciągu zmarnowanych
szans.